Cena egz. 20 groszy. **Listowi przyjmują przedpłatę na październik.** 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. **Założyciel Jan Teska.** Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 215. BYDGOSZCZ, środa dnia 18 września 1935 r. Rok XXIX.

Przed rozstrzygnięciem.

Paryż, we wrześniu.

Wielka mowa Lavala w Genewie określiła jasno i wyraźnie zasadnicze stanowisko Francji. Trzecia Republika pozostanie bezwarunkowo wierna Paktowi Ligi Narodów, który „stanowi dla niej najwyższe prawo międzynarodowe".

Wypełnimy — mówił Laval — **do ostatka swoje zobowiązania.** Liga Narodów zrodziła się z cierpienia ludzkości. Powstała na ruinach, które zostawiła wojna i ma za zadanie zapobiec wojnie. Bezwzględna wierności Paktowi Ligi nie jest u nas wynikiem jedynie tylko entuzjazmu. Jest rezultatem głębokiego namysłu... Prawdziwą radością napawa mnie fakt, że kraj mój rozumie **istotę najściślejszej współpracy z Wielką Brytanją, której deklaracja o konieczności obrony Paktu we wszystkich okolicznościach** oznacza historyczną datę w dziejach Ligi Narodów.

Oznacza również bardzo poważny krok **w pracy nad organizacją bezpieczeństwa Europy.** W kołach politycznych zwraca się uwagę na tę okoliczność, że deklaracja Lavala nastąpiła wyjątkowo późno; przedstawiciel Francji zabrał głos w chwili, kiedy reprezentanci poszczególnych państw europejskich złożyli już swe oświadczenia. Premjer Laval czekał na mowę sir Samuela Hoare'a. Dlaczego? Pośrednią na to pytanie odpowiedź znajdujemy w telegramach korespondentów londyńskich, którzy depeszowali do swych redakcyj paryskich w dniu 10 bm., że ambasador francuski w Londynie udał się do Foreign Office, prosząc o udzielenie odpowiedzi, czy **rząd W. Brytanji jest gotów w każdym wypadku, a w szczególności w razie zaistnienia prawdopodobieństwa konfliktu w Europie środkowej bronić bezwarunkowo i wszelkiemi środkami Paktu Ligi Narodów?** Odpowiedź brzmiała pozytywnie; prócz tego sir Samuel Hoare złożył oficjalną deklarację w Genewie, której stanowczość **wykluczała wszelkie wątpliwości.** Następstwem tego oświadczenia była wielka mowa Lavala w dniu 13 września 1935 r. Francja powzięła decyzję, którą zresztą przewidywaliśmy w szeregu poprzednich korespondencyj:

— Chcemy zachować nietylko najlepsze, ale przyjacielskie stosunki z Włochami. **Lecz jeżeli przyjdzie do wyboru między Paktem Ligi a sympatją dla Włoch nie będziemy się wahali.**

Przebieg obecnej sesji Ligi Narodów ma kolosalną wprost doniosłość dla wszystkich państw środkowo-europejskich wogóle, a dla Polski w szczególności. Ze wszech miar jest dla nas korzystnym fakt, że przedstawiciel Rzeczypospolitej bierze czynny udział w sprawie abisyńskiej oraz że Polska uzależniła swą współpracę w Radzie Pięciu od współuczestnictwa dwóch wielkich mocarstw zachodnich, to jest Anglji i Francji. Sprawę tę będziemy mieli jeszcze sposobność wyczerpująco omówić — a tymczasem wróćmy do genewskiej aktualności, to jest do zatargu włosko-abisyńskiego.

Sytuacja, która się wytworzyła w ostatnich dniach jest tego rodzaju, że konflikt między Rzymem a Addis Abebą **przemienił się w spór o zasady między Włochami a całą Ligą Narodów.** Główne zarysy tego sporu ujęte w ramy dotychczasowych wyników obrad w Genewie, **przedstawiają się następująco:**

Żądamy — twierdzą Włochy — **uwzględnienia naszych praw w Środkowo-Wschodniej Afryce.** Żądanie to popieramy:

1. **Układem trzech mocarstw, to jest Francji, Anglji i Włoch z 1906 roku,** w którym przyznano nam sferę wpływów gospodarczych w Abisynji.

2. **Układem z 1915 roku, w którym przyrzeczono Włochom rozszerzenie ich posiadłości w Erytrei i w Somali.**

3. Faktem, że Abisynja zajęła w ciągu ostatnich 50 lat obszary nie będące etnograficznem terytorjum tego państwa, tudzież faktem, że warunki bezpieczeństwa na tych obszarach, a szczególnie w prowincjach, przylegających do granicy posiadłości włoskich **są fatalne.** Rząd abisyński **nie wypełnił podstawowych zobowiązań, które stanowiły warunek przyjęcia Abisynji do Ligi Narodów.** Rząd włoski **wyczerpał wszelkie możliwości porozumienia z Abisynją** i zmuszony jest szukać zabezpieczenia swych praw na innej drodze aniżeli bezpośrednie pertraktacje.

Takie jest stanowisko Włoch, okra-

Jaką drogą pójdzie Polska?

Konferencja b. premjerów na Zamku.

Zmiana rządu może nastąpić lada dzień.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.). Koła polityczne stolicy były wczoraj niezwykle poruszone. Wpłynęły na to nie bardzo miłe dla nas **wieści z Genewy.** Oprócz tego miały miejsce wydarzenia, które mają olbrzymie znaczenie dla dalszego ukształtowania się naszej **polityki wewnętrznej.** Jednem z nich to **konferencja na Zamku,** której przewodniczył sam **Prezydent Rzeczypospolitej p. prof. Ignacy Mościcki.** Udział w niej wziął szef rządu **premjer Sławek, b. premjer Jędrzejewicz, b. premjer Świtalski i b. premjer Prystor** (drudzy twierdzą, że nie było p. Prystora, a był natomiast b. premjer Kozłowski — red.). Jak słychać, omawiano **sprawę niedalekiej zmiany rządu.** Ma się to stać w dniach najbliższych. Dziennikarze polityczni otrzymali poufną wiadomość, aby „trzymali rękę na pulsie", gdyż **zmiana gabinetu może nastąpić lada dzień.**

Drugą sprawą, którą omawiano na Zamku, była **kwestja nominacji przez Pana Prezydenta 32 senatorów.** Poza tem była omawiana sprawa o niezwyklej doniosłości dla Państwa, której omawiać teraz jeszcze na łamach prasy nie możemy.

Pewne zainteresowanie wywołała **pogłoska o zmianach personalnych w ministerstwie spraw wewnętrznych.** Uchodzi za rzecz najzupełniej pewną, iż **wiceminister Min. Spraw Wewn. Krychowski ustępuje** na własne żądanie, aby przejść zpowrotem do ministerstwa sprawiedliwości. Panu Krychowskiemu były powierzone w M. S. Wewn. przedewszystkiem sprawy prawnicze i jemu to podlegała m. in. Bereza.

Wynik wyborów do Senatu nie budzi zachwytu.

Wyniki wyborów niedzielnych do Senatu nie wywołały ani większego zdziwienia, ani też zachwytu. Reklamowano bardzo szeroko przyszły Senat, do którego miała wejść sama elita, i to najbardziej dobrana. Można było się tego spodziewać, gdyż według nowej konstytucji Senat otrzymuje **bardzo szerokie uprawnienia,** a jego marszałek zostaje zastępcą Prezydenta w czasie, gdy urząd prezydenta byłby opróżniony. Tymczasem skład Senatu zupełnie przypomina skład Sejmu i w niczem się od niego nie różni. Mamy tam ministrów, urzędników, działaczy BBWR i ludzi prowincji, których zaletą naczelną jest to, że są związani z własnym terenem. Niekłamany żal wywołała w warszawskich kołach politycznych i dziennikarskich wiadomość, że **w Poznaniu upadła kandydatura b. ministra Matuszewskiego,** obecnego redaktora „Gazety Polskiej", który jako wybitny fachowiec w dziedzinie finansów i gospodarki i człowiek bardzo uzdolniony miałby wobec znanego już składu osobowego senatu najwięcej do powiedzenia. **Nie robi się tu zarzutu z tego powodu Poznaniowi, tylko kierowniczym władzom BB,** które pomniejsze płonki postawiły w okręgach pewnych, a b. min. Matuszewskiego wysunęły na Poznań, wiedząc, że tam kandydatura jego nie przejdzie.

Tematem rozmów kół politycznych są również inne **niespodzianki wyborcze.** Pan minister skarbu **Zawadzki** samolotem przyleciał z Genewy, aby dopilnować swoich spraw wyborczych. Jednak kandydatura jego upadła. Przepadł **wiceminister Doleżal i wiceminister oświaty ks. Żongołowicz.** We Lwowie uważano, że taki 100% Lwowianin, jakim jest były **premjer Kozłowski** ma „murowane" pierwsze miejsce, tymczasem otrzymał on ostatnie i to tylko dzięki bardzo gorącym zabiegom niektórych elektorów.

Wielce zdumiewające są wyniki wyborów w województwie warszawskiem. Tam to **nagrodę pocieszenia** zdobyli: **książę pan Radziwiłł Janusz** i b. ludowiec i b. prezes Stronnictwa Ludowego p. **Róg.** Z pasją rozpisuje się o tem wczorajsza prasa warszawska. Nie bez zdziwienia podkreśla się, że **do Senatu nie wchodzi b. sen. hr. Rostworowski,** ten sam, który tak walczył o nową Konstytucję w Senacie. Czyżby o nim zapomniano, a może on wejdzie z mianowania?

Istotnemi mandatami pocieszenia były te kandydatury niedoszłych posłów, którzy przy wyborach do Sejmu przepadli. Taką nagrodę pocieszenia w postaci mandatu do Senatu otrzymał **Róg, prof. Makowski, ks. Radziwiłł, Wojtek Malinowski z ZZZ, gen. Galica** i in. W ten sposób byli posłowie będą stanowić dość liczną grupę w Senacie.

Nie bez zaciekawienia oczekiwana jest **nominacja pozostałych senatorów** przez Pana Prezydenta, który musi dokonać wyboru do 27 bm. Przedtem jednak może nastąpić **zmiana rządu.** Interesować to będzie przedewszystkiem sfery katolickie, gdyż według zapewnień osoby wysoko postawionej, ma to być **taki rząd, który w żadnym razie nie będzie drażnił społeczności katolickiej.** A no, zobaczymy. (r)

Z zawodów o puhar Gordon-Bennetta.



W stolicy wystartowało w niedzielę — jak wczoraj donosiliśmy — 13 balonów, reprezentujących 7 narodów, do zawodów o puhar Gordon-Benneta. Po prawej jeden z balonów po starcie, po lewej załoga balonu „Deutschland" (Stüber i Götze).

Plebiscyt grecki.

Ateny, 17. 9. (PAT) Według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, plebiscyt **w sprawie ewentualnej restauracji monarchji odroczony został do dnia 3 listopada br.**

ślone i w mowie barona Aloisi'ego 5 września b. r. i w memorandum, złożonem w tym samym dniu Lidze Narodów. Natomiast opinję Ligi Narodów określają deklaracje poszczególnych państw — Rosji, Szwecji, Belgji, Holandji — dalej przedstawicielstwa Australji, Indyj, Unji Południowo-Afrykańskiej oraz Chile. Największe zaś znaczenie mają oświadczenia: **angielskie**, które złożył sir Samuel Hoare i **francuskie** Piotra Lavala. Hiszpanja nie zabierała głosu, gdyż jej przedstawiciel przewodniczy Komitetowi Pięciu. Z tego samego powodu nie wypowiadał się w sprawie abisyńskiej delegat Polski. Ale nie ulega wątpliwości, że stanowisko tych państw pokrywa się z ogólną opinją Ligi, którą wyrazić można następująco:

— **„Tezy włoskiej nie odrzucamy.** Przeciwnie, jesteśmy zdania, że argumenty wysuwane przez delegata Włoch mogą **mieć swoją wartość**. Godzimy się na przyznanie Włochom **nawet poważnych koncesyj gospodarczych w Afryce Środkowo-Wschodniej**. Ale pod warunkiem, że ta penetracja wpływów włoskich **nie naruszy Paktu Ligi Narodów, to jest, że ani nie dokona się na drodze wojny, ani nie będzie godziła w zasadę suwerenności członka Ligi, którym jest Abisynja"**.

Tak więc Włochy, które bardzo buńczucznie groziły, że **„zajmą Abisynję ze zgodą Ligi lub wbrew Lidze"** — znalazły się w Genewie **w całkowitem odosobnieniu**. Jedyne państwo europejskie, któreby mogło poprzeć ze względu na własne interesy agresywną politykę Rzymu — nie bierze udziału w Zgromadzeniu Ludów. **Niemcy** zadeklarowały swe faszystowskie sympatje tylko w prasie i w oświadczeniu kanclerza Hitlera wobec ambasadora Włoch. Oczywiście Włochy mogą mimo wszystko zaatakować Abisynję, **przekreślając tem samem swe zobowiązania wobec Paktu.** Ale w tym wypadku będą miały przeciwko sobie całą Ligę, czyli w pierwszym rzędzie całą Europę. I wówczas Mussolini narazi się na to, że Liga Narodów **zastosuje względem Włoch przewidziane w Pakcie sankcje przeciwko napastnikowi.**

Czy oznaczają one, **jak to twierdzi się w Rzymie, nieuchronną wojnę europejską?** Bynajmniej. Raz dlatego, że sankcje te mogą ograniczyć się jedynie **do dziedziny gospodarczej** (np. do wspólnej odmowy kredytów, zerwania stosunków handlowych itd.), lub mogą mieć tylko znaczenie **represyj moralnych** (np. odwołanie ambasadorów i ministrów pełnomocnych z Włoch). Powtóre, jest rzeczą nad wyraz wątpliwą, aby Mussolini mimo ustawicznych pogróżek, **chciał naprawdę wywoływać wojnę z całą Europą.** Oczywiście, zastosowanie sankcyj przeciwko wielkiemu mocarstwu, które jest stałym członkiem Rady Ligi Narodów i którego rola w Europie jest pierwszorzędna — będzie ostatecznością, do jakiej ucieknie się Liga, dopiero wtedy, kiedy zawiodą wszystkie nadzieje na pokojowe rozwiązanie konfliktu.

Nadzieje te, mimo wszystko, **jeszcze istnieją.** Mussolini może wycofać się z bardzo niebezpiecznej pozycji, **przyjmując uchwałę Rady Pięciu**, to jest państw, które zdecydowały się pośredniczyć między Włochami a Abisynją. Wydaje się nawet, że tego rodzaju wyjście z groźnej sytuacji, byłoby nawet korzystniejsze dla Włoch. Raz dlatego, żeby ochronić faszyzm **przed zarzutem dążenia do wojny i siania niepokoju w świecie;** zarzutu tego nie wolno sobie lekceważyć ze względu na wewnętrzne stosunki we Włoszech. Powtóre nie jest wykluczonem, że cofnięcie się Włoch ze ścieżki wojennej, otworzyłoby im widoki **na daleko idące koncesje kolonjalne** — nietylko w Abisynji. Coraz to więcej mówi się w kuluarach genewskich, że wzamian za ustępstwa z żądań całkowitego protektoratu nad Abisynją — Anglja zgodziłaby się na podjęcie dyskusji **w sprawie współpracy włosko-brytyjskiej w Iraku.** Z jednej strony wojna, narażenie sobie opinji całego świata i rozpętywanie polityki wielkiej awantury. Z drugiej — możność uzyskania tanim kosztem wdzięczności Europy — i pierwszorzędnych zdobyczy gospodarczych. Wybór drog zależy od Mussoliniego; rozstrzygnięcie przyniosą najbliższe już dni. **Dr. Tadeusz Kielpiński.**

Min. Beck odpowiada Litwinowowi

na zarzuty podniesione pod adresem polsko-niemieckiego paktu o nieagresji

Genewa, 17. 9. W toku ogólnej dyskusji na Zgromadzeniu Ligi Narodów zabrał wczoraj głos minister spraw zagranicznych Józef Beck i złożył następujące krótkie oświadczenie:

„Panie prezydencie! Przemówienie, wypowiedziane zeszłej soboty przez p. Litwinowa, pierwszego delegata Związku Sowieckiego, zmusza mnie do złożenia z tej trybuny krótkiej deklaracji:

W kilku zdaniach tego przemówienia, bardzo niedwuznacznych pomimo swoich niedomówień, p. Litwinow uznał za możliwe w sposób wyraźnie stronniczy i całkowicie arbitralny wydać sąd o niektórych aktach dyplomatycznych, zawartych przez mój kraj. Przeciwko podobnemu postępowaniu uważam za konieczne złożyć tutaj najdalej idące zastrzeżenia.

Jasnem jest, że tego rodzaju opinje o polskiej polityce są dla mojego rządu najzupełniej obojętne.

Jednakże jestem przekonany, jako przedstawiciel państwa, członka-założyciela Ligi Narodów, że takie sposoby postępowania, nieodpowiadające obyczajom, panującym na tem wysokiem Zgromadzeniu, mogą jedynie zaszkodzić lojalnemu, międzynarodowemu porozumieniu, które jest nieodzownym warunkiem naszej współpracy".

Warszawa, 17. 9. (tel. wł.) Prorządowa agencja „Iskra" tłumaczy krok min. Becka następująco: Rząd polski z godną podziwu cierpliwością i pogodą ducha przez półtora roku znosił rozpętaną w ZSRR kampanję przeciw Polsce. Dopóki akcja ta prowadzona była w dyrygowanej urzędowo prasie sowieckiej i przepuszczana od czasu do czasu podziemnemi kanałami zagranicę, dopóty można było jeszcze przy zmobilizowaniu dobrej woli przejść nad nią do porządku. Z chwilą jednak, gdy reprezentant oficjalny Związku Sowieckiego na zgromadzeniu przedstawicieli niemal wszystkich narodów — na najpoważniejszem forum światowem — **podjął złośliwą kampanję, popisując się przytem językiem kominternu i argumentami wiecowemi — nie mogło tego rodzaju wystąpienie nie spotkać się z należytą odpowiedzią.**

Odpowiedź ministra Becka przyjęły genewskie koła międzynarodowe z pełną aprobatą. Ze strony angielskiej podkreśla się **spokojny ton i godność, z jaką przemawiał minister Beck.** Koła francuskie twierdzą, że odpowiedź ministra Becka była również **niespodziewaną, jak silną i zasłużoną.** Amerykanie, pozostając pod świeżem wrażeniem akcji prezydenta Roosevelta przeciw Moskwie na tle obrad i uchwał Kominternu, **ustosunkowują się do deklaracji min. Becka z całem uznaniem.**

Polska otrzymała 45 głosów przy wyborach do Rady Ligi.

Genewa, 17. 9. Przewodniczący Zgromadzenia Ligi Narodów, min. Benesz otworzył wczorajsze obrady o godz. 10 min. 30 rano, zawiadamiając, iż na porządku obrad znajduje się wniosek o przyznanie Polsce prawa ponownego wyboru (reelekcji) do Rady Ligi Narodów na kolejny okres trzyletni.

Po zakończeniu procedury głosowania i po obliczeniu przez min. Edena i komisarza Litwinowa głosów, przewodniczący ogłosił, iż oddano 53 głosy, a wśród nich jedną kartkę białą, która pochodziła od delegacji polskiej. Głosów ważnych oddano wobec tego 52, a **przyznaniem Polsce prawa ponownego** większość ⅔ wynosiła 35 głosów. **Za wyborem do Rady Ligi Narodów oddano 45 głosów, a przeciw — 7 głosów.**

Przewodniczący ogłosił, iż Polska uzyskała prawo reelekcji.

Liczba 45 głosów, oddanych za przyznaniem Polsce prawa reelekcji, **jest największą z pośród wszystkich dotąd przez Polskę uzyskanych przy analogicznych głosowaniach w r. 1929 i 1932.** Delegacji polskiej składano po ogłoszeniu wyników wyborów gratulacje.

Trzeba dodać, iż znaczny wzrost liczby głosów za przyznaniem Polsce prawa ponownego wyboru do Rady Ligi Narodów tłumaczy się m. in. stanowiskiem państw skandynawskich. W sobotę ubiegłą delegacje tych państw zawiadomiły delegację polską, iż w tegorocznem głosowaniu nad prawem reelekcji dla Polski, państwa skandynawskie uczynią wyjątek od swej stałej zasady i mimo, że w zasadzie sprzeciwiają się wogóle reelekcji — jednak, doceniając szczególną wagę zasiadania Polski w Radzie Ligi Narodów, w roku bieżącym oddadzą swe głosy za wnioskiem o reelekcję Polski.

Poruszenie w warszawskich kołach politycznych.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.). Duże poruszenie w warszawskich kołach politycznych wywołały wczoraj wydarzenia w Genewie. Przedewszystkiem za uprawnieniem Polski do reelekcji do Rady Ligi Narodów otrzymaliśmy 45 głosów, podczas gdy za samą reelekcją Polski głosowały tylko 43 państwa. W wyniku głosowania Polska zajęła ostatnie miejsce, gdy Equador otrzymał już 45 głosów, a Rumunja 50 głosów. **Między jednem a drugiem głosowaniem utraciliśmy trzy głosy, co ma też swoją wymowę, jak również i to, że tak mało wogóle padło głosów za Polską.**

Drugą sensacją dla Warszawy było **przemówienie ministra rumuńskiego Titulescu na posiedzeniu Małej Ententy, na którem scharakteryzował mowę ministra Becka, jako dalszy ciąg przemówienia Hitlera.**

Trzeciem wydarzeniem było **zaostrzenie incydentu między Litwinowem a polską delegacją. Gdy po raz drugi Litwinow miał zabrać głos, delegacja polska opuściła salę posiedzeń.**

* * *

(S) Jeśli wziąć pod uwagę, że ostre słowa Titulescu zbiegają się z gwałtami czeskiemi w Cieszynie, a atak Litwinowa z antysowieckiem nastawieniem kongresu w Norymberdze, wówczas widzimy, jak klawisz naciśnięty w jednem miejscu wywołuje skutki... w drugiem!

Między Sowietami i Polską mogą istnieć tylko stosunki poprawne. Dalej iść nie możemy, gdyż musielibyśmy rozstać się z całą naszą kulturą. Dla utrzymania poprawności tych stosunków wiele było uczynione. Wystarczył jednak pakt z Niemcami, aby Moskwa powzięła w stosunku do nas dalekoidące podejrzenia. Obecnie, gdy Sowiety stanęły mocną nogą w Pradze i dość już silną w Bukareszcie, Litwinow przechodzi do ataku na „białogwardyjską" Polskę, pragnąc jednocześnie odciągnąć nas od Paryża.

Trzeba stwierdzić, że ofenzywa ta się udaje i że Polska przesuwa się na płaszczyznę nieprzyjacielskiego stosunku i do Moskwy i do jej przyjaciół i dostaje się w orbitę... wpływów Berlina!

Walka o palmę zwycięstwa

w międzynarodowych zawodach balonów o puhar Gordon-Bennetta rozegra się na terenie Rosji.

Warszawa, 17. 9. (tel. wł.) Ludność stolicy, która w niedzielę tłumnie wyległa na lotnisko, ażeby być świadkiem pokazów lotniczych i startu balonów w zawodach o puhar Gordon-Benetta, z niezwykłem napięciem oczekuje wyniku międzynarodowych zawodów, w których Polska dwukrotnie zwyciężyła, a do których wysłała w tym roku 3 balony: „Kościuszko", „Warszawa" i „Polonia II", obsadzona najlepszymi naszymi aeronautami.

Wiadomości, napływające do kierownictwa zawodów, wskazują na to, że wszystkie balony poszybowały w kierunku wschodnim, względnie północno-wschodnim. Z Różany meldowano rano o godz. 5,30 przelot 3 balonów. O godz. 7,25 widziano dwa balony nad miejscowością Jeziornica, a przy granicy sowieckiej dwa balony. O godz. 7.40 sygnalizowano przelot dwóch balonów: jednego białego z czerwonym pasem (prawdopodobnie „Warszawa") i drugiego, bliżej nieokreślonego. W tym samym czasie widziano nad Baranowiczami 3 balony. O godz. 8-mej zauważono nad Sienkiewiczami w powiecie łuninieckim dwa balony: jeden biały, drugi czerwony z białym pierścieniem. Balony leciały na wysokości ca 1000 metrów i posuwały się w kierunku wschodnim.

Balon polski „Syrena", który startował poza konkursem i miał na pokładzie radjostację, wylądował wczoraj o godz. 20 min. 10 pod Pasienicą w odległości 15 kilometrów od Mińska Mazowieckiego.

Balon niemiecki „Deutschland" wylądował pod Rygą.

Kierownictwo zawodów otrzymało wiadomość, że balon niemiecki „Deutschland" wylądował wczoraj o godz. 13.10 w pobliżu Rygi. Załoga balonu musiała lądować, gdyż wiatr pędził balon ku Bałtykowi.

Balon szwajcarski wylądował.

Ryga, 17. 9. (PAT) Wczoraj, późnym wieczorem w gminie adażskiej, pow. ryskiego, **wylądował balon szwajcarski, kierowany przez Tilgenkampa i Michela.** Według wyjaśnień lotników, lądowanie nastąpiło **z powodu wyjątkowo złej pogody.** Po starcie z Warszawy lotnicy zagnani zostali do Estonji. Wczoraj rano wiatr się zmienił **i balon został cofnięty do Kowna,** tam znowu nastąpiła zmiana kierunku wiatru i balon poszybował w kierunku Dyneburga, zaś stamtąd w kierunku północno-zachodnim.

Wystawa techniczna w Warszawie.

Warszawa, 17. 9. (PAT). Z okazji 8-go kongresu międzynarodowego prasy technicznej i zawodowej odbyło się wczoraj w hallu politechniki warszawskiej uroczyste otwarcie międzynarodowej wystawy prasy technicznej i zawodowej. Otwarcia wystawy w obecności uczestników kongresu i zaproszonych gości dokonał p. min. przemysłu i handlu p. Floyar-Rajchman.

Przed otwarciem wystawy odbyło się w sali rady miejskiej uroczyste otwarcie 8-go kongresu międzynarodowej federacji prasy technicznej i zawodowej w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Uczestnicy kongresu uczcili pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Bolszewicy niepotrzebnie wtrącają swoje trzy grosze...

Głosy prasy moskiewskiej o wyborach polskich — w streszczeniu Polskiej Agencji Telegraficznej.

Moskwa. (PAT). „Prawda" zamieszcza **artykuł Bronikowskiego o wyborach w Polsce**, obrazując w nim głównie akcję bojkotową stronnictw opozycyjnych. Artykuł starał się obszernie udowodnić **zwycięstwo bojkotu**, przedstawiając wybory jako **plebiscyt**, w którym większość mas ludowych miała się wypowiedzieć **przeciwko faszystowskim metodom rządzenia**, przeciw „rządowi głodu, wojny i bezrobocia" i przeciw **„umowom wojennym z niemieckim faszyzmem"**. W wyniku wyborów dopatruje się „Prawda" upadku wpływów i autorytetu „piłsudczyków", zorganizowanych w BB" i obrazuje wzrost siły i aktywności klasy robotniczej oraz endecji, występującej przeciwko wyborom.

„Prawda" **ubolewa**, że mimo energicznej akcji bojkotowej, nie doszło do ogłoszenia **powszechnego strajku** ani do utworzenia szerokiego frontu antyfaszystowskiego. Główną przyczyną tego miał być **sprzeciw socjalistów i ludowców** przeciwko tworzeniu jednolitego frontu, chociaż socjalistyczne doły partyjne pragnęły jakoby bojkotu aktywnego i nawet strajku powszechnego. Przed samemi wyborami **konferencja delegatów związków zawodowych odrzuciła propozycje strajku**, a kierownictwo ludowców **odrzuciło współpracę z komunistami**, aczkolwiek szło nie o realizację programu komunistycznego, a o wspólny antyfaszystowski front. Taktyka ta — zdaniem autora — osłabiła opór antywyborczy.

Artykuł dopatruje się w obecnym rozwoju stosunków w Polsce daleko postępującej faszyzacji ustroju Polski oraz widzi ostrą walkę w łonie burżuazji na tle „wojennej polityki sojuszu z niemieckim faszyzmem".

Wybory, jak twierdzi „Prawda", **podkopały autorytet obozu rządowego**, osłabiły stanowisko reżimu na terenie międzynarodowym oraz wzmocniły wiarę wszystkich antyfaszystów w ich siły.

Dziennik zapowiada, że wybory powiększą i uwydatnią na zewnątrz **„rozbieżności między pułkownikowską grupą Sławka a generalską Rydza Śmigłego** w polityce wewnętrznej i zagranicznej" i że szykuje się nowy program wyzysku społecznego w formie t. zw. integralnej deflacji.

Dalszy bieg wypadków zależeć będzie — zdaniem „Prawdy" — od aktywności mas pracujących i od tego, czy dojdzie wreszcie do realizacji jednolitego frontu, który nie został urzeczywistniony przed wyborami z powodu sprzeciwu tylko „góry" stronnictw socjalistycznych i ludowych.

Artykuł kończy się wezwaniem, by stronnictwa lewicy polskiej przyjęły wysuniętą przez komunistów platformę „zjednoczenia wszystkich antyfaszystowskich sił przeciwko reżimowi głodu, ucisku i wojny".

Jednocześnie tenże dziennik pisze w artykule wstępnym o **„chłopskich rezerwach rewolucji"**, powołując się na informacje „Wieczoru Warszawskiego" o **ciężkiem położeniu chłopów na Białejrusi** i określając je jako „wiek kamienny w XX stuleciu w środku Europy Zachodniej".

„Journal de Moscou" zamieszcza list z Warszawy i **karykaturę** na tle wyborów „podlanych sosem pułkownikowskim". „List z Warszawy" maluje sytuację w Polsce tak samo, jak „Prawda". Konstytucja była zrobiona **dla marszałka Piłsudskiego**, albowiem Prezydent odpowiada w niej **tylko przed Bogiem i sumieniem**, co jest bez precedensu nawet w porównaniu do południowo-amerykańskich dyktatorów i Hitlera. Tymczasem marszałek umarł i nie został zastąpiony...

Artykuł odkrywa coraz większe kłótnie wewnętrzne w łonie obozu rządowego i twierdzi, że **premjer Sławek chciał je ukryć, zabraniając agitacji wyborczej.** Nie dostrzegł jednak niebezpieczeństwa ujawnienia wobec każdego obserwatora zagranicznego, że reżim zawdzięcza istnienie swe tylko sile bezwładności i że może runąć za lada wstrząśnieniem.

Reżim obecny w Polsce — pisze Journal de Moscou" — opierał się na prawdziwym lub urojonym autorytecie marszałka, którego **dziś niema.** Reżim wszedł w ostry kryzys wewnętrzny. Grozi zaciekła i beznadziejna walka o utrzymanie władzy w ręku. **W kraju rośnie niezadowolenie**, któremu nie zdoła oprzeć się rząd epigonów Piłsudskiego. Kraj wydał wyrok potępiający obecny reżim — pisze „Journal de Moscou".

W identycznym tonie zamieszcza artykuł o wyborach w Polsce „Moscow Daily News", drugi dziennik, wydawany w Moskwie dla cudzoziemców, t. zn. głównie dla pracowników obcych placówek dyplomatycznych w Sowietach.

Wszystkie trzy dzienniki, mówiąc o rządzie polskim, używają stale wyrażenia **„rządząca klika"**.

Straszna trąba powietrzna nad Florydą.



Nad Florydą przeszła straszna trąba powietrzna, która pociągnęła za sobą 700 ofiar w ludziach. Zniszczone zostały całkowicie drogi i tory kolejowe.

„Czeski" powód zawieszenia w czynnościach polskiego nauczyciela.

Morawska Ostrawa. (PAT.) Władze czeskie zawiesiły w czynnościach polskiego nauczyciela w Dolnej Lesznej, Dobiesza, za to, że rzekomo witał uroczyście w Trzyńcu powracającego z więzienia robotnika Józefa Knoblocha. Ten motyw zawieszenia nauczyciela polskiego jest tem dziwniejszy, że rzekomo przez niego witany działacz robotniczy Knobloch nie był dotychczas karany za przestępstwo polityczne, a toczy się przeciw niemu jedynie śledztwo z racji wypowiedzenia nad grobem kolegi słów: „Niech ci ta polska ziemia lekką będzie".

Wymiana ludzi uczciwych na przestępców.

„Osservatore Romano" notując wiadomość o wymianie 6 komunistów, uwięzionych przez władze litewskie za działalność wywrotową przeciw państwu na dwóch kapłanów i 7 kobiet więzionych pod zarzutem propagandy religijnej w ZSRR, zwraca uwagę, że czytając takie wiadomości odnosi się wrażenie, iż w Rosji sowieckiej umyślnie więzi się uczciwych ludzi, by móc następnie wymieniać ich na zdyskredytowanych własnych agitatorów zagranicą.



98)

(Ciąg dalszy).

Materjał był więc obfity, raport drażnił go, ponieważ miał zwyczaj wyzbywania się wszelkich notatek, które tylekroć stały się zgubą niejednego szpiega. Niepokojowi temu dał swój wyraz, zaznaczając szyfrem w wygłoszonym odczycie radjowym, że bliższe szczegóły o poruszonych sprawach prześle zapomocą systemu „dwu krawatów" i zapytywał dlaczego tak dawno nikt się do niego nie zgłosił. Z ułamków niekompletnego odbioru porucznik von Winnicky domyślił się właśnie tego żądania profesora, a niczego więcej.

Niepokój Wrangla był uzasadniony, ale wytłumaczenie przerwy w odbiorze raportów było jasne i logiczne, choć starszy pan o tem nie wiedział.

A nie wiedział, że podczas aresztowania Iskandra Patrasa, dokonanego na skutek denuncjacji, znaleziono przy byłym majorze wojsk greckich szereg nazwisk niemieckich agentów, działających na terenie Polski. Iskander Patras nie zdołał wprawdzie wydać nazwisk tych agentów owej tajemniczej kobiecie, która się nie zjawiła, ale pułkownik Lucius uważał za stosowne zrobić to, co zrobiłby na jego miejscu każdy szef wywiadu, tem więcej, że istniały równocześnie podejrzenia, iż to obcy wywiad zgubił w ten sposób — w osobie Greka — szpiega, pracującego na dwie strony. W tym wypadku nazwiska agentów niemieckiego wywiadu, które Iskander Patras miał rzekomo dopiero teraz sprzedać, były już z pewnością dawno znane wywiadowi ościennego państwa i zostały podsunięte Grekowi celem zdemaskowania go.

Krokiem, który zrobił pułkownik Lucius natychmiast po zaaresztowaniu, było bezzwłoczne wycofanie z terenu sąsiedniego państwa nietylko tych agentów niemieckich, którzy znaleźli się na liście Greka, ale również i szeregu innych. W liczbie tej nie było naturalnie Anatola Wrangla. Prosta rzecz, że odwołanie licznych agentów, wrosłych już w teren znających stosunki i zastąpienie ich nowymi, musiało wywołać zarówno pewne zamieszanie, jak i zahamowanie toku normalnej pracy wywiadowczej. I to był właśnie powód, dla którego profesor Wrangel tak długo oczekiwał na zjawienie się łącznika i odebranie gotowego już raportu.

Aż wreszcie pewnego ranka, w kilka dni po odczycie radjowym, wygłoszonym przez profesora, nadeszła kartka, awizująca swą niewinną pozornie treścią, przybycie łącznika niemieckiego wywiadu w ciągu najbliższego piątku.

Anatol Wrangel po przeczytaniu pocztówki spalił ją natychmiast z właściwą sobie przezornością. Następnie wybrał krawat, który w myśl ustalonego kodu, przypadł na ten dzień tygodnia i wszył w materję kilka cienkich karteczek, zawierających treść raportu. Podczas czynności tej zastanowił się raz jeszcze nad swem odkryciem, dokonanem w sanatorjum doktora Zabielskiego, ale ani przez myśl mu nie przeszło, że z chwilą, gdy Berlin otrzyma wyczerpujące uzupełnienie szyfru, przesłanego drogą radjową, tajemnica owej Grety zostanie wyjaśniona natychmiast i bez żadnych trudności.

W piątek rano, ubierając się, profesor Wrangel ozdobił swój kołnierzyk krawatem, zawierającym zaszyty raport i oczekiwał przybycia agenta. Jedynym znakiem rozpoznawczym między nimi miała być właśnie identyczność krawatów.

W życiu każdego człowieka, prowadzącego nawet najbardziej szarą i mało błyskotliwą egzystencję, jest zawsze jeden taki dzień, w którym naprzeciw owej istoty o zupełnie przeciętnych kolejach losu, ni stąd ni zowąd wychodzi na spotkanie przygoda. Przygoda niecodzienna, zadziwiająca, podobna do czegoś, co widzi się tylko w filmach, podobna do czegoś, o czem czyta się czasami w książkach lub gazetach. Przygoda, owiana czarem niepokojącego romantyzmu, przygoda, o której człowiek pamięta przez całe życie, znajdując w odtwarzaniu jej zawsze jednakowo miły temat do opowiadania.

Wojciech Stachowiak, komiwojażer jednej z dużych fabryk pomorskich, był właśnie takim człowiekiem, prowadzącym życie monotonne i bezbarwne, polegające na ustawicznem przeskakiwaniu z pociągu na pociąg, na odwiedzaniu firm przeważnie tych samych, na odbieraniu zamówień i na wymownem przekonywaniu swych klientów o dobroci wyrobów reprezentowanego przez siebie przedsiębiorstwa. Wbrew pozorom nie było ani krzty romantyzmu w trybie życia, jaki prowadził. Nieustanne rozjazdy sprawiły, że podróże w oczach Stachowiaka odarte zostały szybko z wszelkiego uroku. Nad wyraz męczące były noce spędzane w pociągach, a noce te stawały się tylko pomostami do pracowitych dni, w czasie których zdobywał chleb powszedni powtarzaniem zawsze tych samych słów, wychwalaniem zalecanego towaru zawsze temi samemi wyświechtanemi frazesami. I właśnie temu człowiekowi dane było przeżyć zdarzenie, które wytrąciło go z monotonji owych dni bliźniaczo podobnych do siebie, — dane mu było napotkać ową przygodę, jaka przynajmniej raz uśmiecha się do każdego i raz na zawsze utrwala się w pamięci.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Fałszerze z namiętności.

Malarz, który podróżował bezpłatnie. — W pogoni za przeżyciami. — Tęsknota do Włoch. — Duch Celliniego w Budapeszcie. — Ciężka praca fałszerza banknotów.

W Frankfurcie nad Menem aresztowała policja kryminalna na głównym dworcu 24-letniego malarza z Brunświku, który już od roku 1928 podróżował po Niemczech, na podstawie **własnoręcznie podrobionych biletów kolejowych,** aby sprzedawać swoje obrazy i zbierać motywy do nowych. W jego kufrze znaleziono obok tuzinów biletów kolejowych z wszystkich większych niemieckich linij, 88 biletów drugiej klasy, przeważnie na większe przestrzenie.

Już przed czterema laty aresztowano pewnego poetę, który fałszował bilety kolejowe. Jako usprawiedliwienie swego czynu podał: „Chciałem coś przeżyć"! Pochodził on z Kassel i nigdy nie mógł wyjechać poza rogatki swego miasta. Wiersze, które pisywał nocą wracały do niego od wydawców. Wadą ich było to, zdaniem aresztowanego, że nie zawierały żadnych oryginalnych przeżyć. „Nie miałem pieniędzy, więc postanowiłem sam sfabrykować bilety kolejowe", oświadczył później. Podróżował zaś bezkarnie tak długo jedynie dlatego, że nikt nie kontrolował jego biletów. Gdy chciał np. jechać z Kasselu do Frankfurtu, fabrykował sobie bilet kolejowy do Götingen—Heidelberg, wchodził na dworzec z peronówką, **sam dziurkował sobie obcążkami bilet kolejowy** i wysiadał z nim w Frankfurcie, nie oddając biletu przy wychodzeniu z dworca, ponieważ „przerywał" tylko jazdę. Woził prócz tego ze sobą w kufrze **wszystkie narzędzia, potrzebne do fabrykowania fałszywych biletów**, aby w razie potrzeby móc pojechać tam, gdzie spodziewał się przeżyć jakąś przygodę.

Przed dwoma laty żył w Kassel młody malarz, który malował w swojej mansardzie kolorowe krajobrazy. Za taki obraz z ramami płacono mu na wystawach po 25, a nawet po 50 marek niemieckich, a rzeczoznawcy uważali te obrazy za dzieła pędzla znanego malarza Lovisa Corintha. Pewnego razu kupił ktoś od młodego malarza krajobraz **jako dzieło Lovisa Corintha.** Gdy po roku chciał sprzedać go w Berlinie, rzeczoznawcy stwierdzili, że obraz jest falsyfikatem. Oczywiście, że przeciw młodemu malarzowi wpłynęło do sądu doniesienie o fałszerstwo. Malarz zaprzeczał początkowo, jakoby sfałszował obraz, ale potem przyznał się do winy. — Chciał raz malować we Włoszech. „Wiem, że fabrykant, który kupił obraz, nie byłby go nigdy nabył, gdyby widniało pod nim moje nazwisko".

Wiele rozgłosu zyskała historja budapeszteńska złotnika Schreibera, który zdołał oszukać nawet rzeczoznawców londyńskiego Britisch Muzeum. Muzeum to zakupiło u Scheibera złoconą solniczkę z sygnaturą słynnego Benvenuta Cellini jako dzieło tego mistrza renesansu. Podobnie węgierskie muzeum narodowe zakupiło u niego cenny złoty przedmiot. W czasie rozprawy okazało się, że **Schreiber wykonał ponad 300 różnych przedmiotów ze złota i sprzedał je jako dzieła Celliniego** różnym muzeum i prywatnym kolekcjonerom. Schreiber zachowywał się w czasie rozprawy jak obłąkany. Mówił nieustannie o duchu Celliniego, który go natchnął do stworzenia tych falsyfikatów. Musiano go w końcu zamknąć w domu dla obłąkanych.

Artysta w swoim zawodzie był również grafik Pahl, którego skazano przed dwoma laty za fałszowanie banknotów. „To jest genjalny fałszerz" — orzekła o nim kryminalna policja. — Banknoty fałszował sam, bez żadnej pomocy, a pracował nad niemi całemi latami. Jeden z takich banknotów, który był do złudzenia podobny do prawdziwego, **fabrykował Pahl przez cały rok.** W sumie sfabrykował Pahl przez kilka lat banknoty na kwotę 50.000 marek.

Robotnica, spadająca ze stogu, nadziała się na widły.

Mogilno. W końcu ub. tygodnia na terenie majętności Kraszyce pow. mogileński podczas młócenia zboża wydarzył się straszny w skutkach wypadek.

Jedna z robotnic 30-letnia **Anna Nowakówna,** zajęta podawaniem snopów ze stogu, poślignęła się i spadając na ziemię, natrafiła na stojące przy stogu widły, których trzonek wbił się dziewczynie w podbrzusze, na głębokość 25 cm. Na pomoc nieszczęśliwej pośpieszyły robotnice, a następnie opatrunku udzielił lekarz dr. Hofmański. Niezwłocznie Nowakównę przewieziono do szpitala powiatowego w Strzelnie. Mimo przeprowadzonej operacji, stan Nowakówny jest groźny, gdyż nastąpiło zakażenie krwi. Niema żadnej nadziei utrzymania Nowakówny przy życiu.

Krwawa bójka o posag.

Mogilno. Pomiędzy Jaśkowskim a jego zięciem Podbielskim dochodziło do gwałtownych utarczek słownych na tle niewypłacalności posagu.

Ostatnio Podbielski spotkał na ulicy Mickiewicza Jaśkowskiego i zniecierpliwiony czekaniem, zarzucił teścia obelgami. Wzajemna kłótnia przeobraziła się w bójkę, podczas której Podbielski został ranny w głowę. To doprowadziło go do takiej pasji, że dostał ataku szału. Przerażony teść zaczął uciekać przed zięciem i schował się u rzeźnika, zaś rannego Podbielskiego opatrzył lekarz.

Rozwydrzenie na zabawach wiejskich.

Mogilno. Krwawym porachunkom na zabawach wiejskich niema końca. Liczba ofiar wiejskich bijatyk stale się powiększa.

Ostatnio znowu podczas zabawy w Szczepanowie pod Mogilnem niejacy Frankowski i Tomaszewski pokłuli nożami robotnika Jabłońskiego z Wójcina, pozostawiając go na drodze bez opieki. Dopiero przechodnie zajęli się dogorywającym Jabłońskim i przewieźli go do domu, gdzie po kilku godzinach wskutek upływu krwi wyzionął ducha. Sprawą zajęła się policja.

W majętności Bożejewice pod Mogilnem podczas zabawy t. zw. „wieńcowe" został dotkliwie pobity przez kilku robotników robotnik Rosiński.

50.000 zł. z dymem.

Olbrzymi pożar w powiecie świeckim.

Świecie n. W. W sobotę 14. bm. po godzinach północnych wzniosła się nad majętnością **Gawroniec** (własność p. Elżbiety Hofmeyer dizerżawiona przez ziemianina p. Otona Waltera z Kotomierza pod Bydgoszczą), olbrzymia łuna, widoczna w bardzo dalekiej okolicy.

Paliła się wielka stodoła w Gawrońcu, a wraz z nią płonęły żniwa:: 204 fur żyta, 132 fur jęczmienia i 87 fur koniczyny. Szkody są olbrzymie i obliczają je na blisko 50.000 zł, które częściowo pokrywa ubezpieczenie.

Przyczyna powstania pożaru jest narazie nieznaną, lecz niewątpliwie ustalą je władze śledcze, które podjęły w tym kierunku energiczne dochodznia.

Trójka włamywaczy obrabowała nadleśnictwo.

Tczew. Przed wydziałem karnym starogardzkiego sądu okręgowego znalazła się sprawa karna znanego i niebezpiecznego zawodowego herszta band złodziejskich, słynnego tczewskiego „Staska - janteligenta", Stanisława Myszkera z Tczewa oraz jego pomocników Józefa i Alfonsa Kaszubowskich, mieszkańców Czarnego Lasu pod Starogardem.

Obszerny akt oskarżenia zarzucał tej hultajskiej trójce zawodowców dokonanie włamania do mieszkania nadleśniczego lasów państwowych w Lubichowie, Leona Kostki, skąd skradli garderobę, bieliznę, fuzję i cenne futra, wartości 1700 zł. Podczas rozprawy wyszło na jaw, że słynny „Stasiek - janteligent" tejże nocy usiłował rozpruć kasę ogniotrwałą w agencji pocztowej w Lubichowie.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd wydał wyrok skazujący: Stanisława Myszkera (skazanego do tej pory na 9 i pół roku więzienia) **na półtora roku więzienia, a braci Józefa i Alfonsa Kaszubowskiego po roku więzienia** każdego i pozbawienie wszystkich trzech zasądzonych praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 5 lat.

Drobne wiadomości.

— **Trzymotorowy samolot komunikacyjny amerykański** spadł ze znacznej wysokości w dżungli, rozbijając się doszczętnie. 7 zabitych.

— **Rząd austrjacki** przedłużył na dalsze trzy miesiące zakaz sprzedaży i kolportowania dzienników niemieckich.

— **Ulicami miasta Norymbergji** przejechało 135 nowoczesnych czołgów z pełną załogą, kierując się w stronę obozowiska wojskowego.

— **Pierwszy ambasador Niemiec w Chinach** Trautman złożył na ręce prezydenta Lin-Sena listy uwierzytelniające.

— **Na wodach morza Północnego** odbywają się obecnie wielkie manewry niemieckiej floty wojennej.

— **Prasa belgijska** potwierdza doniesienia angielskie, wedle których 9 belgijskich oficerów rezerwy wstąpiło do służby abisyńskiej.

— **2.000 żołnierzy angielskich** z oddziałem czołgów wylądowało w Aleksandrji, w Egipcie.

— **We Włoszech** było w sierpniu 628.335 bezrobotnych, z tego 120.000 kobiet. W porównaniu z r. ub. ilość bezrobotnych zmniejszyła się o przeszło 200.000 ludzi. Zmniejszenie to przypisują wyprawie abisyńskiej.

Straszna śmierć dziewczynki

pod kołami samochodu.

Tczew. Na szosie wiodącej ze Starogardu do Skórcza w pobliżu Wolentala samochód osobowy, kierowany przez nieznaną panią-szoferkę, najechał na idącą szosą z matką czteroletnią dziewczynkę, **Krystynę Kujotównę** z Wolentala, która odniosła tak ciężkie obrażenia głowy, że **w drodze do szpitala nie odzyskawszy przytomności, zmarła.** Policja wdrożyła dochodzenia.

—::—

ZMARLI.

Ś. p. **Franciszek Sinicki,** em. urzędnik kolejowy, lat 77, w Toruniu.

Ś. p. **Seweryn Bilski,** prokurent firmy **Rose, w Poznaniu.**

Z KRAJU.

Srebrny jubileusz zasłużonego kapłana. Dnia 15 września obchodziła parafja św. Rodziny w Tarnowie 25-lecie kapłaństwa swego proboszcza ks. Bronisława Szymańskiego. Ks. Szymański rodem z Żytomierza na Wołyniu, w czasie wojny był więziony przez bolszewików. W r. 1922 wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy.

W Warszawie wybuchł pożar w fabryce papy dachowej i wyrobów chemicznych Koczycki i Lieber, w pobliżu dworca wschodniego W akcji ratunkowej brały udział cztery oddziały straży ogniowej. Spłonęła hala maszyn. Przyczyn pożaru nie ustalono. Według przybliżonych obliczeń straty wynoszą około 100.000 zł.

Komuniści w owocarni drukowali ulotki. W owocarni niejakiej Hany Schindler w Stanisławowie w czasie przeprowadzonej rewizji aresztowano 5 osób, przy których znaleziono dowody działalności komunistycznej. Odkryto również dobrze zakonspirowaną drukarnię oraz kilka tysięcy ulotek komunistycznych w języku polskim, ukraińskim i żydowskim. Zwolenników komunistycznego raju, składających się w 100 procentach z żydów, osadzono w areszcie.

Samobójstwo przemysłowca. Właściciel tkalni w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Zygmunt Kostecki wystrzałem z rewolweru w skroń, pozbawił się życia.

Oszustwo wekslowe na pół miljona złotych. Sfery handlowo-przemysłowe w Łodzi zostały poruszone wielką aferą wekslową. 42-letni giełdziarz Anszel Wolfowicz kopjował weksle największych łódzkich zakładów przemysłowych puszczając je następnie w obieg. Suma sfałszowanych weksli przekracza pół miljona złotych. Wolfowicz zbiegł zagranicę.

W szkole szybowcowej w Bezmiechowej ustanowiony został nowy polski rekord długotrwałości lotu na szybowcu. Członek Aeroklubu gdańskiego Ryszard Drgała utrzymał się w powietrzu na szybowcu konstrukcji inż. Czerwińskiego 14 godzin i 38 minut.

Na zjeździe byłych więźniów politycznych w Radomiu powzięta ma być uchwała zwrócenia się do nowego Sejmu z prośbą o wydanie **zbiorowej amnestji** dla przestępców politycznych w Polsce. Lewica sanacyjna wniosek popiera.

Negus schował swe klejnoty.

Londyn. (PAT). Donoszą z Addis Abeby, że **negus zabezpieczył klejnoty koronne w specjalnie zbudowanym betonowym schronie, którego miejsce trzymane jest w ścisłej tajemnicy.**

Klejnoty składają się m. in. z korony negusa Theodora, którą zdobył lord Napier w bitwie pod Magdalą, a którą król Jerzy V. **zwrócił negusowi w r. 1925,** naszyjnik złoty, należący **wedle podania do królowej Saby,** który nosiły wszystkie władczynie Abisynji, diadem koronacyjny oraz berło, będące darem króla Jerzego V.

Redukcja budżetu Ligi.

Genewa. (PAT). W liście do sekretarza generalnego Ligi Narodów Laval **domaga się 10% redukcji budżetu Ligi Narodów** i jako motyw podaje wysiłek oszczędnościowy większości państw, które były zmuszone zmniejszyć swe wydatki. List ten był odczytany **przez przedstawiciela Francji Bastida na posiedzeniu komisji budżetowej zgromadzenia.**

Artylerja abisyńska.



W Addis-Abebie odbyła się wielka parada artylerji abisyńskiej. Artylerja ta posługuje się sprzętem historycznym — przy pomocy tych samych armat cesarz Menelik **zadał w r. 1896 klęskę Włochom pod Aduą.**

GDYNIA.

Podziękowanie. Kapitan m/s. „Piłsudski" M. Stankiewicz, nie będąc w możności osobiście podziękować wszystkim w imieniu własnem oraz oficerów i załogi statku, składa tą drogą najgorętsze podziękowanie za nadesłane powinszowania i wyrazy życzliwości z okazji wejścia m/s. „Piłsudski" w szeregi linjowe naszej marynarki handlowej.

„Piłsudski" w Kopenhadze. M. s. „Piłsudski", który w dniu 15 bm. wyruszył z Gdyni w swoją **pierwszą podróż do Nowego Jorku,** przybył dnia 16 bm. o godz. 8,30 do **Kopenhagi.** Po uroczystościach powitalnych m/s „Piłsudski" odpłynął w dalszą drogę o godz. 15. Na statku znajduje się przeszło **700 pasażerów.**

S. s. „Pułaski" w Gdyni. Wczoraj dnia 16 bm. wrócił z Nowego Jorku do Gdyni s. s. „Pułaski", przywożąc na swym pokładzie 137 pasażerów oraz ładunek 389 tonn drobnicy i 78 worków poczty. Po wyładowaniu pasażerów i ładunku s. s. „Pułaski" pozostanie dłuższy czas w Gdyni.

Jeszcze o ostatnich dniach pobytu m. s. „Piłsudski" w Gdyni.

Po uroczystem poświęceniu i podniesieniu bandery na m/s. „Piłsudski" w dniu 14 bm. statek ten następnego dnia udał się w pierwszą regularną podróż z Gdyni do Nowego Jorku, zabierając na swym pokładzie 702 pasażerów oraz ładunek około 1000 tonn drobnicy i 267 worków poczty.

Między pasażerami znajdowali się wiceminister Koc, dyrektor departamentu morskiego Min. Przemysłu i Handlu Możdżeński, prezydent miasta Warszawy Starzyński, ks. biskup Okoniewski, inspektorowie armji gen. Dreszer i gen. Osiński, gen. Wieniawa-Długoszewski, dyr. Linji Gdynia-Ameryka Leszczyński, przedstawiciele prasy oraz cały szereg innych osobistości.

Na pożegnanie statku przybył minister przemysłu i handlu Floyar-Rajchman wraz z przedstawicielami władz miejscowych oraz liczne rzesze publiczności, które zgromadziły się na terenach w pobliżu dworca morskiego.

Podczas swej podróży m/s. „Piłsudski" zawinie do Kopenhagi i Halifaxu (w Kanadzie), a przyjazd jego do Nowego Jorku przewidziany jest dnia 24 bm.

Książę Ruprecht bawarski i kardynał Faulhaber.

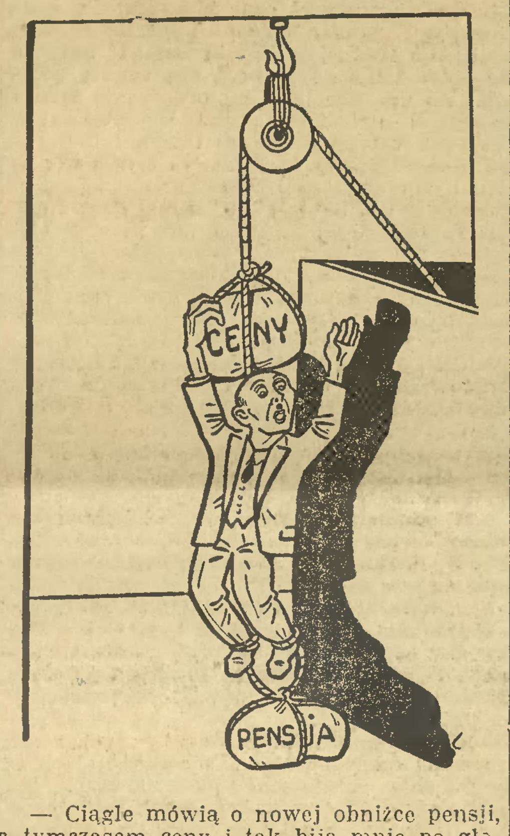
„Der Stürmer", organ Streichera, który jak wiadomo jest jednym z najbardziej bojowych i **antysemickich współpracowników Hitlera,** zamieszcza od pewnego czasu napastliwe artykuły, atakujące księcia Ruprechta bawarskiego. W artykułach tych „Der Stürmer" **oskarża byłego następcę tronu bawarskiego o konspirowanie wspólnie z kardynałem Faulhaberem na szkodę państwa i dyskredytowanie w opinji ludności katolickiej Bawarji reżimu narodowo-socjalistycznego.**

Oczywiście o żadnej konspiracji nie może tu być mowy, jednakże obawy organu hitlerowskiego są o tyle uzasadnione, że istotnie w Bawarji jedynie dwie osoby mogą wzbudzać wśród narodowych socjalistów lęk, jako jednostki o wybitnej indywidualności i posiadające **znaczne wpływy wśród miejscowego społeczeństwa.** Są niemi kard. Faulhaber i książę Ruprecht, których jednakowoż nie łączy żadna zakonspirowana „robota polityczna", której się boją w redakcji „Stürmera".

Kard. Faulhaber stawia opór reżimowi hitlerowskiemu jedynie tam gdzie wkracza on w domenę spraw **religijnu-moralnych,** w pierwszym rzędzie oczywiście zwalczając wszelkie hasła rasyzmu i pogaństwa. Opozycjonizm **księcia Ruprechta** przejawia się w całkiem innej dziedzinie; zwalcza on głównie system politycznej centralizacji Hitlera, wskutek którego **Bawarja coraz bardziej traci swoje dawne znaczenie w Rzeszy.** Książę Ruprecht przy każdej sposobności i z naciskiem podkreśla **swój katolicyzm i swą religijność.** Dzieci książęce chrzcił i bierzmował sam kardynał. **Książę Ruprecht nie opuszcza żadnego kazania kardynała** (dodać trzeba, że za każdym razem, gdy ludność widzi wychodzącego z katedry monachijskiej księcia, gotuje mu **serdeczną owację).** Zjawisko nader charakterystyczne dla Bawarji: mimo oficjalnego zakazu wywieszania chorągwi o kolorach monarchji bawarskiej, podczas każdego święta i każdej większej uroczystości religijnej **barwy biało-błękitne** widnieją niemal na wszystkich domach po wsiach i miasteczkach.

Nie od dziś występuje kardynał Faulhaber **przeciwko socjalizmowi.** Pierwsze jego wystąpienie datuje jeszcze z roku 1919, gdy potępił z oburzeniem republikę, stworzoną przez komunistę **żyda, Kurta Eisnera.** Podobne stanowisko zajął kardynał i w stosunku do reżimu hitlerowskiego z chwilą, gdy się przekonał, że działa on wyraźnie **na szkodę Kościoła i katolików.** Chociaż sam będąc do głębi przywiązanym do swej ojczyzny, czego liczne dowody dał w czasie wojny światowej jako **biskup polowy na froncie** (był zresztą pierwszym kapłanem niemieckim, który otrzymał **żelazny krzyż zasługi),** kardynał Faulhaber zwalcza obecny reżim w Niemczech jako **niezgodny z zasadami nauki chrześcijańskiej.** W walce tej, w której ryzykuje swą wolność, działa i jako katolik i jako patrjota.

Zmartwienia urzędnika.



— Ciągle mówią o nowej obniżce pensji, a tymczasem ceny i tak biją mnie po głowie...

Skład nowego Senatu.

Nie wybrano żadnego przedstawiciela rzemiosła.

Z Warszawy donosi nasz korespondent: Z pośród obecnych członków rządu, wyższych wojskowych i przedstawicieli administracji państwowej, wybrani zostali do Senatu **2 ministrowie** (min. Beck i min. Michałowski), **2 generałowie** (gen. Osiński i gen. Popowicz), oraz **2 wojewodowie** (woj. Kwaśniewski i woj. Maruszewski). Z pośród dawnych członków rządu, wyższych wojskowych i przedstawicieli administracji państwowej wybrani zostali: **3 b. premjerzy** (b. prem. Prystor, b. prem. Jędrzejewicz, b. prem. Kozłowski), **1 b. minister** (b. min. Zarzycki), **2 generałów w stanie spoczynku** (gen. Galica i gen. Zarzycki), **1 b. wojewoda** (woj. Gołuchowski), oraz b. **komendant główny policji państwowej** płk. Jagrym-Maleszewski.

Ponadto wybrani zostali do Senatu: **15 ziemian i rolników, 4 urzędników, 4 „działaczy społecznych", 3 adwokatów, 3 lekarzy, 3 profesorów, 2 kupców, 2 „działaczki społeczne", 1 przemysłowiec,** 1 wice-prezydent miasta, 1 pułkownik, 1 wice-starosta, 1 b. kurator okręgu szkolnego, 1 prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, 1 prezes Izby Rolniczej, 1 ławnik miejski, **1 ksiądz,** 1 inżynier, 1 dziennikarz.

—::—

Hieny wojenne już czyhają.

Międzynarodowa banda bussnesmenów na stanowisku.

Korespondent moskiewskiej „Prawdy" podaje ciekawy opis wrażeń z głównego portu kanału Suezkiego Port-Said, gdzie na każdym kroku odczuwa się skutki konfliktu włosko-abisyńskiego.

— Przyjechaliśmy do Port-Saidu o zachodzie słońca — pisze korespondent „Prawdy". Nasz statek morski wpłynął do portu. Na brzegu znajdują się składy węgla, należące do „English-Coal Company". W małej odległości od nas płynął włoski okręt wojenny, wiozący wojsko do wschodniej Afryki. Na pokładzie stali żołnierze z obnażonemi głowami. Za transportem płynął orkęt towarowy, wiozący naftę, okręt biały, jak druhna.

Kontrola portowa przyjęła papiery okrętowe. Okręty towarowe zaczęły zarzucać kotwicę w przystaniach. Po mostku wbiega dostawca Lewantu. Idąc już wyciąga z kieszeni długi spis towarów i targuje się z kucharzami. — Ile cebuli, ile mięsa? Ile ogórków? O, wszystko podrożało. Kartofle kosztują dwa razy tyle, ile kosztowały. Nic dziwnego. Wszystkie idą z Abisynji, a teraz nie wolno ich wywozić.

Kasyno w Port-Saidzie żarzy się wieczorem światłami. Przy wejściu siedzi towarzystwo składające się z kupców-dostawców. Są to ludzie nieznanych narodowości: ogniści bruneci z białemi twarzami, blondyni z twarzami koloru kawy. Co minutę wpada rozgorączkowany młodzieniec, **agent, kupiec,** a nachyliwszy się do ucha fachowca mówi: „Potrzebny smar na wozy. Pan Mahab zapłaci każdą cenę".

Czujemy na trasie powiew bliskiej wojny. Panuje dziwne, nerwowe ożywienie. Wszyscy pokazują sobie przybyłego rano Aleksandra Virauda, olbrzyma o grubych policzkach, ubranego w krótkie spodnie i marynarkę z surowego płótna. Wiadomo ogólnie, że **człowiek ten zjawia się zawsze w przeddzień wielkich wydarzeń.**

W kołach giełdowych nazywany jest „posłem ultymatów". Siedzi wyprostowany, pijąc napój chłodzący. Widać na jego twarzy zmęczenie. Wczoraj przybył z drugiego końca świata. Od czasu do czasu podchodzą do niego kupcy, oferują nieśmiało różne towary. Viraud odpowiada krótko, nie odejmując warg od szklanki. „Kupuję". Nie. Ile? Kupuję. Nie".

Goście kasyna dzielą się na dwa obozy. Zresztą różnią się i wyglądem, sposobem chodzenia, picia kawy. Tu oto przy stole siedzą kupcy — optymiści, przekonani, że już w najbliższych dniach padną pierwsze strzały wojny afrykańskiej. Są w stosunkach z Rzymem i z Addis Abebą. Wrony, przywabione zapachem włosko-abisyńskiego konfliktu.

„Wszystko idzie jak najlepiej, — mówią sobie. Erytrei jest już pełna wojska. Wkrótce zacznie się walczyć. Wspaniała konjunktura!" Ludzie o innym charakterze, pechowcy, pesymiści, nie dowierzają. Melancholijnie kiwają głowami i mówią: „Nie wierzcie! Nie każdy konflikt kończy się wojną. Nie znacie, widać, dyplomatów. Jeszcze w ostatniej chwili mogą dojść do porozumienia". W słowach tych odczuwa się tyle obaw, że „optymiści" jednak zastanawiają się.

Pertraktacje handlowe trwają aż do świtu. W późnych godzinach nocnych nadchodzą z redakcyj pisane na maszynie biuletyny, przynoszące najświeższe informacje i wiadomości: „Mussolini powiedział... Jego Cesarska Mość Haile Selassie skonstatował..."

Świt. Kelnerzy, ziewając, zamiatają śmiecie z wczorajszego dnia. Taras pustoszeje. Ostatni goście odchodzą. Dwaj idą na wybrzeże. Mały brunet, bez kapelusza, mówi do drugiego: „Proszę pana o uprzejmość, niech mi pan pożyczy 200 lirów egipskich. Do listopada".

— „Dla pana nie mam pieniędzy", — brzmi odpowiedź — „Na co?".

— „Tym razem, proszę bardzo. Proszę w imię wojny. Mam szanse".

BEZ KIELISZKA I BUTELKI — RADJO KOI SMUTEK WSZELKI.

Targi Wołyńskie zwiedziło w dniu otwarcia 30.000 osób.

W Równowie otwarto szóste Targi Wołyńskie. W pierwszym dniu pawilony zwiedziło ogółem 30.000 osób.

Z GDAŃSKA.

W rokowaniach polsko-gdańskich doszło do porozumienia w sprawie towarów niemieckich, przywiezionych do wolnego miasta bez opłat celnych w lecie rb. Towary te zaliczone będą na poczet kontyngentów przywozowych z Niemiec, jakie przyznane będą Gdańskowi. Należności celne za sprowadzone z Niemiec bez cła towary uregulowane zostana w drodze rozrachunku.

Dział Gospodarczy

W obliczu grożącej zagłady rolnictwa.

Nie wolno lekceważyć głosu rolnictwa.

Organizacje rolnicze, zwłaszcza Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych i Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przed kilku tygodniami już złożyły w ministerstwie rolnictwa memorjały, wykazujące konieczność wydania zdecydowanych zarządzeń, któreby umożliwiły rolnictwu wejście na drogę, wiodącą do wyjścia z kryzysu. W imię interesów rolnictwa, równoznacznego w tym wypadku z interesem państwa, organizacje rolnicze domagały się przedewszystkiem wprowadzenia karencji, czyli odroczenia wszelkich płatności rolniczych (z wyjątkiem podatków państwowych i samorządowych), skreślenia części długów proporcjonalnie do wzrostu wartości złotego i zmuszenia karteli i monopoli do obniżenia cen ich produktów, odpowiednio do zniżki cen produktów rolnych.

Czas upływa, ruina rolnictwa, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich, dotkniętych katastrofalną suszą wzrasta, a zarządzeń rządu w sprawie najbardziej istotnych, najbardziej rzeczowych żądań rolnictwa, któreby bodaj zmniejszyły ruinę, brak. Nie nadchodzą nawet żadne wiadomości o tem, jakoby coś się przygotowało w dziedzinie, tak żywo dziś obchodzącej całe rolnicze społeczeństwo, czyli trzy czwarte narodu.

Co jest powodem tego, że koła rządowe zachowują milczenie, że dotychczas co do wyżej wspomnianych żądań rolnictwa wcale się nie wypowiedziały? — Otóż w kołach miarodajnych panuje podobno przeświadczenie, że moratorjum (odroczenie) dla wszelkich długów rolniczych nie będzie potrzebne, bo ceny żywca są już dość wysokie, a ceny zbóż także się podniosą, więc dochodowość rolnictwa, a temsamem zdolność płatnicza ludności rolniczej, wzrośnie w niedalekiej przyszłości.

Stanowisko to nie wydaje się nam słuszne. W ten sposób dowodzi ten, kto nie zna istotnych stosunków naszego rolnika, a zwłaszcza średniego i małego. Warsztaty rolne są zupełnie zniszczone, bo w ostatnich latach rolnicy nie mogli robić żadnych inwestycyj. Rolnicy nie mogli zaś przeprowadzać żadnych inwestycyj, bo cały ciężar kryzysu zwalił się w naszem państwie na barki rolnictwa. Nie kto inny, tylko rolnicy zapłacili koszta gospodarczego kryzysu, nie kto inny, tylko rolnicy własną swoją ruiną płacili i płacą nadal na rządową politykę deflacyjną, polegającą na utrzymaniu wartości złotego w niezachwianej wysokości.

Obecnie niesłusznie wytwarza się nastroje takie, jakby ostatnia zwyżka cen zbóż i żywca tak dalece zmieniła położenie rolnictwa naszego, że kryzys w rolnictwie uważać można za przełamany. Rolnicy byliby napewno bardzo szczęśliwi, gdyby tak było naprawdę. Niestety, musimy stwierdzić, że tak nie jest. Rolnictwo nasze weszło w nowy (siódmy) rok kryzysu zupełnie wyniszczone, weszło prawie bez widoków zdobycia gotówki na pokrycie nawet najpilniejszych wydatków, związanych z prowadzeniem gospodarstwa. Położenie rolnictwa w naszym kraju nie poprawiło się, choć ceny żywca, a zwłaszcza trzody chlewnej, znacznie się podniosły. Położenie rolnictwa naszego nie poprawiło się dlatego, bo dzisiejsze ceny zbóż są poważnie niższe, niż były w roku ubiegłym po żniwach. Straty zaś spowodowane niskiemi cenami zbóż, nie znajdują rekompensaty (wyrównania) w wzroście cen żywca, gdyż inwentarza żywego w naszych gospodarstwach jest tak mało, że nie wystarcza do normalnego życia warsztatu rolnego, a już mowy niema, żeby móc pomyśleć o jego sprzedaży i czerpaniu stąd dochodów.

Widzimy, więc, że dochodowość rolnictwa dotychczas nie wzrosła. Warsztaty rolne są nadal nieopłacalne i nie przynoszą dochodów, lecz deficyty. Dopóki zaś niema zapewnionej opłacalności produkcji rolnej, dopóty nie można myśleć o tem, by rolnicy spłacali swoje długi. Dopiero, gdy rolnik będzie pracował bez straty, da się ustalić terminy i kwoty, które ma do spłacania.

W kołach rolniczych już teraz wywołuje dużo niepokoju zbliżająca się data 1 października br., będąca, jak wiadomo, drugim terminem spłaty rat długów rolniczych, uporządkowanych ustawą oddłużeniową, wydaną dnia 24 października 1934 roku. Pierwszy termin, przypadający w dniu 1 kwietnia br., wykazał, że zaledwie 10 procent rolników-dłużników wywiązało się ze swych zobowiązań na ten dzień. Wedle wersji rolników, nie lepiej będzie się przedstawiała sytuacja i na pierwszego października, tem bardziej, że ceny zbóż są niskie. Kto zaś nie zapłacił pierwszej raty w kwietniu — a zapłaciło ją, jak podaliśmy powyżej, bardzo nikły procent rolników — i nie zapłaci raty październikowej, ten traci wszelkie ulgi, jakie dawały dekrety oddłużeniowe.

W artykule warszawskiego „Czasu“, poruszającym zagadnienie długów rolniczych, znajdujemy bardzo ciekawe wyliczenia, świadczące o niemożności spłacenia rat długów rolniczych, mianowicie: wszystkie miasta w Polsce zużyły na wyżywienie około 10 miljonów kwintali (jeden kwintal równa się 100 kilogramom) żyta. Cały nasz wywóz żyta wynosi około 6 i pół miljona kwintali. Jeżeli weźmiemy przeciętną cenę żyta 11 zł za kwintal, to przekonamy się, że cały dochód rolnictwa ze żyta, sprzedawanego na wyżywienie miast i na wywoz zagranicę, wynosi 181 i pół miljonów złotych. Gdy zważymy teraz, że na obsługę długów rolniczych na dzień pierwszego października roku bieżącego potrzeba rolnictwu 303 miljony złotych, to się przekonujemy, że cała wartość żyta, sprzedanego w kraju i na wywóz zagranicę, nie pokrywa nawet dwóch trzecich sumy, jakie rolnictwo nasze potrzebuje na obsługę długów rolniczych na dzień 1 października br. Jest więc rzeczą absolutnie niemożliwą zapłacenie przez rolników raty długu w dniu 1 października br.

Niezbędną więc jest szybka decyzja rządu w tej sprawie, ażeby nie narażać rolników na koszty egzekucyjne. Uważamy, że jedynem wyjściem z tej sytuacji jest wydanie zarządzeń, których domaga się rolnictwo nasze (wydanie moratorjum dla wszystkich długów rolniczych na okres conajmniej jednego roku), które dość już poniosło ofiar i zanadto jest zniszczone, ażeby głosu jego można było lekceważyć.

Zwlekać nie należy. Przed dniem pierwszego października br. czynniki miarodajne sprawę tę powinny bezwzględnie uregulować. Jest to konieczność, której niespełnienie może rolnictwo nasze naprawdę pchnąć w otchłań ostatecznej nędzy.

Pogłębienie zaś nędzy rolnictwa naszego — to zbrodnia wobec państwa!

W.

Ulgi w spłacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych.

W numerze 54 Dz. Ust. za r. b. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej, dotyczące zaległych należności byłych kas chorych, byłych zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych, ubezpieczalni krajowej w Poznaniu oraz byłych zakładów ubezpieczeń od wypadków, **powstałych z tytułu ubezpieczeń społecznych za czas do dnia 31 grudnia 1933. Za zaległe należności uważa się zadłużenie** z tytułu składek i opłat ubezpieczeniowych, odsetek i grzywien, które **wykazane są w dniu 1 lipca 1935 r.** Zasadniczym warunkiem korzystania z ulg przewidzianych rozporządzeniem ministra Opieki Społecznej jest niezaleganie z wpłatą wszystkich bieżących składek z tytułu ubezpieczeń społecznych za czas od dnia 1 stycznia 1934.

Zaległe należności byłych kas chorych będą umorzone w wysokości 30 proc., przyczem umorzeniem w pierwszym rzędzie objęte będą odsetki zwłoki, należne po dzień 1 lipca 1935. Od zaległych należności potrąca się podlegającą umorzeniu kwotę, a otrzymaną różnicę ustala się jako saldo zadłużenia na dzień 1 lipca 1935. Zapłatę 40 proc. tego salda odracza się do dnia 30 czerwca 1936 pod warunkiem niezalegania ze składkami bieżącemi, a płatność rozkłada się na cztery równe raty półroczne, poczynając od 1 października 1936 aż do 1-go kwietnia 1938. Pozostałe 60 proc. salda mogą ulec stopniowemu umorzeniu również pod warunkiem terminowego uiszczania bieżących składek ubezpieczeniowych. Jeżeli jednak dłużnicy w okresie do dnia 30 czerwca 1936 będą uskuteczniali wpłaty na poczet zaległości objętych saldem, a nie będą zalegali z opłatą wszystkich składek bieżących, natenczas każda wpłata będzie zaliczona w stosunku 200% wpłaty. Następujący przykład najlepiej wyjaśni sposób umorzenia zaległości z tytułu składek do b. kas chorych. Ktoś na dzień 1 lipca 1935 ma wobec byłej kasy chorych zaległość w kwocie zł 1000 powstałą za czas do dnia 31 grudnia 1933 r. Z kwoty tej właściwa ubezpieczalnia społeczna umorzy 30% t. j. zł 300; pozostałe zł 700 będą stanowiły saldo zadłużenia danego dłużnika na dzień 1 lipca 1935. Zapłata 40% tego salda t. j. zł 280 będzie odroczona do dnia 30 czerwca 1936 pod warunkiem regularnej wpłaty składek bieżących aż do tej daty, a następnie rozłożona na cztery raty półroczne po zł 70, pozostałe zaś zł 420 będą w miarę wpłat składek bieżących stopniowo umarzane, poczynając od 1 października 1935 i kończąc umorzenie w styczniu 1938 roku. Jeżeli jednak dłużnik przed dniem 30 czerwca 1936 wpłaci na poczet salda zł 140 natenczas wpłata ta będzie mu zaliczona, jak gdyby wpłacił 280, czyli całkowitą kwotę rozłożonych na 4 raty 40% salda, przyczem pozostałe 60% t. j. zł 420 będzie mu umorzone w sposób wyżej wskazany. Widzimy więc, że **dłużnicy, mający zaległości wobec byłych kas chorych, a nie zalegający z bieżącemi składkami ubezpieczeniowemi mogą przez wpłatę tylko 20% salda na dzień 1 lipca 1935 uzyskać całkowite umorzenie pozostałych 80% swego zadłużenia.** Jest to więc bardzo poważna ulga.

Spłata zaległych należności byłych zakładów ubezpieczeń oraz ubezpieczalni krajowej w Poznaniu będzie odroczona do dnia 15 lutego 1936 r., a odsetki zwłoki należne po dzień 1 lipca 1935 będą obniżone o połowę. Po upływie terminu odroczenia spłata zaległych należności zostanie rozłożona w równych ratach na okres trzech lat, licząc od dnia 15 lutego 1936, jeżeli dłużnik nie udzieli odpowiedniego zabezpieczenia, i na okres do 9 lat, licząc od tej samej daty 15-go lutego 1936, jeżeli dłużnik udzieli odpowiedniego zabezpieczenia. Warunkiem jednak stosowania tej ulgi jest uiszczenie zobowiązania z tytułu ubezpieczeń społecznych za czas od dnia 1 stycznia 1934 r. do dnia 31-go grudnia 1935 r. Jednakowoż do sum, od których uiszczenia uzależnione jest zaliczenie pracownikowi okresu ubezpieczenia lub wypłata świadczeń, nie stosuje się ani odroczenia, ani rozłożenia na raty, a odroczenie lub rozłożenie na raty już zastosowane — cofa się. Sumy te stają się natychmiast wymagalne.

W odniesieniu do należności byłych kas chorych ulg przewidzianych w rozp. min. Op. Społ. **udzielają właściwe ubezpieczalnie społeczne z urzędu.** Rozłożenie spłaty zaległych należności **na rzecz byłych zakładów ubezpieczeń i ubezpieczalni krajowej w Poznaniu następuje na wniosek zainteresowanego dłużnika, zgłoszony do dnia 1 stycznia 1936** za pośrednictwem właściwej ubezpieczalni społecznej.

Instytucje ubezpieczeń społecznych mogą zezwolić na częściową lub całkowitą spłatę zadłużenia papierami państwowemi lub przez państwo gwarantowanemi, przez przelew wierzytelności, przeniesienie prawa własności do nieruchomości, przez spłatę towarami zapomocą wykonania robót lub w inny sposób.

M. H.

Wino za jaja.

Głośna była swego czasu sprawa wymiany handlowej jaj na hiszpańskie pomarańcze, na której wyszliśmy jak Zabłocki na mydle, gdyż wzięliśmy pomarańczy za 14 miljonów złotych, a Hiszpanja wzięła od nas jaj za niespełna 4 miljony złotych.

Obecnie dowiadujemy się, że w najbliższym czasie nadejdą do Polski przez Gdynię większe transporty wina hiszpańskiego wzamian za pozwolenie na wywóz jaj z Polski.

Abyśmy tylko przy transakcji zamiany jaj na wino nie wyszli jak na pomarańczach! (w).

Co niepotrzebnie przywozimy z zagranicy?

Cyfry, które potępiają obecną politykę importową.

Nawoływania prasy i organizacyj rolniczych, ażeby nie dopuszczać do przywozu zbytniej ilości płodów rolniczych do Polski z zagranicy, nie odnoszą skutku.

Ogłoszone ostatnio dane statystyczne wykazują, że w lipcu br. przywieźliśmy z zagranicy: **mąki, kaszy, słodu, grochu łuszczonego i krochmalu** za 2,006 tysięcy złotych; **okopowych, warzyw, chmielu, grzybów** za 188 tys. zł; **owoców i jagód** za 1.318 tys. zł, **mięsa i artykułów hodowlanych** za 99 tys. zł; **tłuszczów i olejów roślinnych** za 248 tys. zł; **tłuszczów i olejów pochodzenia zwierzęcego** za 632 tys. zł; **wełny, sierści i włosia** za 6.902 tys. zł; **lnu, konopi, juty** i innych materjałów włóknistych za 899 tys. zł.

Cyfry te dowodzą, jak dalece rolnictwo nasze nie ma wpływu na naszą politykę przywozową, co oczywiście na rolnictwie odbija się ujemnie.

Obecnie, **w czasie kompletnego zubożenia naszego rolnictwa i ogrodnictwa, powinniśmy skończyć z przywozem towarów, których posiadamy poddostatkiem.** (w).

Reforma podatku lokalowego.

Podatek od lokali stanowi w budżecie przeciętnego obywatela dość znaczne obciążenie. Wobec tego zapewne zainteresuje naszych Czytelników wiadomość o zamierzonej przez Min. Skarbu reformie tego podatku, którego wymiar opiera się dotychczas na t. zw. komornem podstawowem, t. j. pobieranem za dany lokal w czerwcu 1914 r. Projektowana reforma ma oprzeć wymiar bądź na komornem, płaconem bieżąco, bądź na kubaturze lokalu. Wobec braku ściślejszych danych, trudno w tej chwili przewidzieć, czy efektywne obciążenie z tytułu podatku przy nowym systemie zmieniłoby się na korzyść czy na niekorzyść płatników.

Projekt ten jest rozważany i ma być w tym jeszcze roku zrealizowany.

Wzrost przewozów towarowych na kolejach.

Wzrost przewozu towarów notwany jest już na kolejach polskich od roku 1933. W roku tym po raz pierwszy od kilku lat nieznacznie zwiększyła się ilość towaru do przewozu, osiągając 48 miljonów tonn w całości. W roku 1934 sytuacja uległa dalszej znacznej poprawie. Koleje przewiozły już 54 miljony tonn, t. j. o przeszło 12% więcej niż w roku 1933. W ciągu pierwszych miesięcy 1935 r. nastąpił dalszy wzrost przewozów o kilka procent.

Wzrosła również ilość kilometrów przewozowych (tonnokilometrów), która wyniosła w 1932 r. — 14,9 miljarda, w 1933 — 15,4 miljarda, a w roku 1934 — 17,9 miljarda.

Jednocześnie znacznej poprawy w latach ostatnich doznał przewóz bagażu i przesyłek ekspresowych. Wzrost nadania w pierwszym kwartale 1935 wynosi w porównaniu z tym okresem 1934 r. przeszło 21%.

Poco importować jabłka z Krymu?

W Świeciu stanie pierwsza sortownia i przechowalnia owoców na Pomorzu.

W ostatnich dniach pojawiła się w prasie polskiej notatka o zakupieniu 10 wagonów jabłek po cenie 1,60 zł za kilo, sprowadzonych z Krymu. Wiadomość ta wywołała oczywiście zrozumiałe zainteresowanie i niezadowolenie wśród naszych właścicieli sadów, nie mających dziś odpowiedniego rynku zbytu na swe owoce. Wobec tego odstępują go dziś po bardzo niskich cenach np. na targach wskutek wielkiej podaży owocu płaci się za jabłka od 5 do 20 gr za pół kila.

Jeżeli chodzi o Pomorze, mamy tutaj bardzo silnie rozwinięte sadownictwo, a rozwój jego jest nadal pomyślny. Przy obecnie przeprowadzonych parcelacjach majątków na nowych osadach, kładzie się ogromny nacisk na zakładanie sadów owocowych. Sadownictwo u nas rozwija się w całej pełni. Wypada nam jeszcze wspomnieć o silnie rozwiniętym sadownictwie na nizinach świeckich i nowskich. Począwszy od Grabowa, poprzez Topólno, Gruczno, Żurawa Kępa, Świecie, Sartowice, Polskie i Niem. Stwolno, Bratwin, Michale, Dragacz, Lubień, Zajączkowo, Mątawy aż do Nowego, gdzie spotykamy duże, starannie pielęgnowane sady owocowe, sady będące w dużej mierze jeżeli już nie wyłącznem, to głównym źródłem utrzymania właściciela. Z tych to nizin rok rocznie wywozi się setki i tysiące centnarów jabłek, gruszek i śliwek. Niezależnie od wywozu do Gdańska wożono owoc furami do najbliższych i sąsiednich miast na targi, by tam spieniężyć produkt swej pracy. Wobec olbrzymiej podaży ceny owocu są bardzo niskie w jesieni, to też obecnie już przezorni sadownicy, a mający ku temu odpowiednie pomieszczenia starają się przechować owoce, a specjalnie jabłka, na okres zimowy, ażeby wtedy za lepszą cenę towar swój sprzedać. I słusznie, bo gdy obecnie jest jabłek za dużo i niema dostatecznego rynku zbytu, to w zimie i na wiosnę prawie, że niema jabłek krajowych na rynku, lecz sprowadzamy i kupujemy jabłka zagraniczne za bardzo wygórowane ceny i tak wywozimy pieniądze zagranicę.

W tym roku, gdy znowu dużo jest jabłek, mimo licznych i szkodliwych przymrozków na wiosnę i znowu okazuje się brak rynku zbytu, a pomimo to zakupuje się już jabłka z Krymu, wyłania to palącą konieczność, tworzenia względnie rozszerzenia nowej gałęzi przemysłu, a mianowicie przemysłu owocarskiego. Należy w pierwszym rzędzie tworzyć sortownie i przechowalnie owoców i rozszerzyć przetwórnie owoców.

W kołach zainteresowanych, z inicjatywy komisarycznego burmistrza miasta Świecia p. Kowalskiego, powstał już projekt utworzenia takiego przedsiębiorstwa, składającego się z sortowni, przechowalni i przetwórni owoców w Świeciu, jako w ośrodku rozwiniętego sadownictwa nadwiślańskiego. Świecie ma też ku temu wszelkie dane komunikacyjne, dobre połączenie kolejowe i drogę wodną, a w dodatku znajdują się tu już odpowiednie gmachy dające się łatwo przekształcić na tego rodzaju placówkę przemysłową. Projekt założenia sortowni i przechowalni został już dostatecznie opracowany i przyjęty przychylnie w kołach zainteresowanych, bo stworzy tem samem nowy warsztat pracy i handlu, dając naszemu sadownictwu nowe drogi rozwoju. Realizację tego projektu należy się spodziewać już w przyszłym roku.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 17 września 1935 roku.

KALENDARZYK.

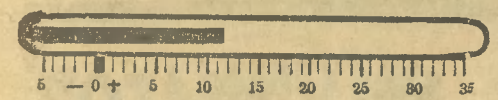
Dziś: Stygmatów św. Franciszka.
Jutro: Józefa z Kupertyna.
Wschód słońca o godzinie 5.35.
Zachód słońca o godzinie 18.12.

Stan pogody.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi deszczami. **Lekki spadek temperatury** wskutek napływu świeżych mas powietrza pochodzenia polarno-morskiego. Umiarkowane wiatry, chwilami porywiste zachodnie i południowo-zachodnie. Lekka skłonność do burz.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK od 16—22 września 1935 r.

1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich nr. 49, telefon nr. 682.

2) Apteka p. Złotym Orłem, Rynek Marszałka Piłsudskiego 1, telefon nr. 98.

KSIĘGARNIA BRACI BAŻAŃSKICH, ul. Gdańska 17, wypożycza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Olbrzymi wybór dzieł najpoczytniejszych autorów. Co tydzień dołącza się kilkadziesiąt nowych powieści.

„LEKTURA“, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś wspaniałe widowisko Corneille'a — Wyspiańskiego **„CYD“** w inscenizacji i reżyserji dyr. Stomy.

W środę teatr rozbrzmiewać będzie śmiechem na arcywesołej, owianej czarem sentymentu komedji muzycznej Schurek'a **„MUZYKA NA ULICY“**, która dzięki pogodnej treści i świetnej grze zespołu, zdobyła sobie całkowite powodzenie.

W pełnych próbach pod kierownictwem J. Szyndlera **„STEFEK“**, głośna komedja Devala oraz baśń fantastycna L. Rydla **„ZACZAROWANE KOŁO“**.

W najbliższą niedzielę po południu o godzinie 16-ej po cenach zniżonych **„STARY KAWALER“** J. Korzeniowskiego z dyr. Stomą, idealnym odtwórcą roli tytułowej.

Na marginesie.

Dziwny jest nasz stosunek do Rosji Sowieckiej. Dziwny i niewyraźny. Chodzi nam zresztą — powiedzmy to odrazu — nie o stosunek oficjalny państwa do państwa, ale przedewszystkiem o reakcję naszego społeczeństwa na to wszystko, co się dzieje za wschodnim kordonem.

Właściwie to my niewiele ciągle wiemy o Rosji Sowieckiej. Mówią nam o niej albo zapłaceni entuzjaści albo nie znający rzeczywistości wrogowie. Ale nikt nie chce czy nie może powiedzieć prawdy.

Tymczasem w Rosji zachodzą wielkie przemiany. Największy w dziejach ludzkości eksperyment polityczny, społeczny i gospodarczy przybiera coraz to nowe formy i fazy rozwojowe.

Jedno jest już dzisiaj pewne: w Rosji skończył się komunizm. Skończył się, jak się zdaje ostatecznie i bezpowrotnie. Na gruzach białego caratu powstał carat czerwany, który jednak coraz bardziej traci swoją rewolucyjną barwę.

Jeżeli dziś jeszcze gdzie pokutują marksistowskie formułki, to w każdym razie nie w Rosji. Bolszewiccy władcy dali i dają najlepszy przykład, jak należy likwidować światoburcze porywy.

Życie Rosji Sowieckiej przestaje się różnić od tego wszystkiego, czem żyje „zgniły zachód“. Bieda tam może większa i zaległości do odrobienia poważniejsze, ale w każdym razie podstawy urządzeń społecznych zaczynają się upodabniać do innych.

Marks w Rosji zrobił swoje, Marks może odejść. Została tylko autokratyczna władza, która wspaniale sobie daje radę z wszelkiemi próbami dążeń wolnościowych.

W Rosji panuje „porządek“ conajmniej taki sam jak w faszystowskich Włoszech czy w hitlerowskich Niemczech. I zwyczaje władców, nie zwracających najmniejszej uwagi na t. zw. wolę narodu, są wszędzie jednakowe.

Rewolucja rosyjska wystąpiła do walki w imię haseł, wzywających do zburzenia tronu i zerwania więzów krępujących bezwolny naród. Rewolucja zwyciężyła i... więzy nałożyła na nowo.

Rosja wraca do tego wszystkiego, czem dawniej żyła. Nawet taki drobiazg, ale jakże charakterystyczny: Rosja przywróciła mundurki dla młodzieży szkolnej. Tak, mundurki. Te same mundurki, których w chwili wprowadzenia w Polsce nasi socjaliści nie wahali się nazwać symbolami niewoli, niegodnemi obywateli wolnego kraju...

Hitler munduruje Niemców na brązowo, Mussolini nakłada na swoich dobrowolnych i mniej dobrowolnych entuzjastów czarne koszule. I Stalin robi to samo, tylko w kolorze czerwonym.

Gdzie wobec tego ma znaleźć schronienie nieszczęsny komunizm czy zdegenerowany socjalizm? Zdaje się, że nigdzie.

To są rzeczy przebrzmiałe i niepowrotne. Rosja jest w tym względzie przykładem bardzo kształcącym, nad którym powinni się również zastanowić i nasi, nieliczni wprawdzie i dogorywający, wyznawcy Marksa.

Przegląd bydgoskich motocyklistów.
Wyścigi dirt-track dnia 22 września, godz. 14,30.

Po urządzeniu kilku imprez — ostatnio o mistrzostwo Polski oraz meczu z udziałem jeźdźców zagranicznych — urządza komitet międzyklubowy motocyklistów bydgoskich na zamknięcie tegorocznego sezonu **mecz międzyklubowy.** Startują wszyscy motocykliści bydgoscy bez względu na przynależność klubową: **pp. Pokolm, Świderski, Witkowski, Fajtanowski, Kieruj, Kunkel** itd., razem około 24 motocyklów i tyleż jeźdźców. Ma to być poniekąd przegląd naszych rodzimych sił — przegląd, który da nam prognozę na przyszłość. Bydgoskich asów jak Pokolm, mistrz m. Bydgoszczy, Witkowski, mistrz Polski w 350, 500 i handicapie, znamy dostatecznie i wiemy, że gdyby posiadali odpowiednie maszyny, mogliby rywalizować z asami Polski.

Zupełnie nową, wschodzącą, bydgoską gwiazdą jest Kieruj. Ten bezpretensjonalny jeździec rości najlepsze nadzieje i to co pokazał przy pierwszym swoim starcie, mówi wyraźnie, że na przyszły rok Bydgoszcz będzie posiadała team, który powoli zastępować będzie Krystę i innych gwiazdorów.

Jednego z nich, p. **Kępkę, posiadamy już na stałe w Bydgoszczy.** P. K. należał do M. K. Zw. Strzel. w Sosnowcu i przeniósł się od 1. 9. na stałe do Bydgoszczy. Wybór Bydgoszczy zdecydował też częściowo fakt, że Bydgoszcz powoli ale wytrwale staje się metropolją dirt-trackową Polski. Fachowcy mówią, że p. Kępka w ogólnej liście asów dirt-track Polski zajmuje pozycję pół drugiego, pół trzeciego miejsca. Bezsprzecznie jednak stwierdzic należy, że gdy Krysta i Batholt osiągnęli już prawie szczyt, p. Kempka jest zawsze jeszcze na linji wzrostu i dość daleko od swoich ostatnich możliwości. Szczyt p. Kępki zas leży gdzieś na pierwszych miejscach listy asów dirt-trackowych Europy. Rozumie się, iż p. Kępka jest obecnie najlepszym jeźdźcą bydgoskim i stanowi chwilowo jeszcze wśród naszych asów zupełnie odrębną klasę, do której ci ostatni dopiero dążą.

Impreza w dniu 22 września br. będzie emocjonującą i bardzo interesującą ze względu na rozgrywkę międzyklubową oraz rewję sił motocyklowych bydgoskich. Oprócz biegów klasowych odbędą się też biegi zręczności itp. Aby szerokiej masie zwolenników wyścigów motocyklowych dać możność oglądania zawodów, komitet wyznaczył bardzo niskie ceny wstępu, aby tylko pokryć bardzo ściśle i „okrojone“ wydatki organizacyjne.

— **Kandydaci z Bydgoszczy.** Na zebraniu senackiego kolegjum wyborczego w Poznaniu prezydjum zaproponowało **do komisji-matki** m. in. p. Swinarskiego z Trzęsacza i starostę powiatowego p. Stefanickiego z Bydgoszczy. Zebrani po odrzuceniu tej listy zaproponowali swoją listę, do której weszli m. in. p. dr. Kazimierz Szymanowski i p. radca Mencel z Bydgoszczy. Tę listę zebrani zatwierdzili.

Siedmiomilowe buty postępu.

W żadnej chyba dziedzinie postęp nie kroczy tak wielkiemi krokami, jak w dziedzinie radja. Zaledwie 10 lat temu rozpoczęła się popularyzacja tego cudu XX wieku. Kupowaliśmy sobie pierwsze aparaty z dziwnemi głośnikami, podobnemi do kauczukowego znakn zapytania. Te pierwsze odbiory, chociaż zdumiewały nas, dzisiaj śmieszyłyby swoją prymitywnością. Jesteśmy bardzo wybredni, jeżeli chodzi o radjo. Dzisiejsze aparaty radjowe są tak wspaniałe, tak niezwykłe, coraz to przynoszące jakieś nowe udoskonalenia, że gust i smak pod tym względem mamy wyrobiony, no i wymagania niemałe. Producenci radjoodbiorników czynią poprostu wyścigi i zdobywają rekordy na polu udoskonaleń technicznych. Jako ostatnie słowo tej techniki ukazał się w tej chwili nowy i rzeczywiście nadzwyczajny 4-lampowy z 5-tą lampą prostowniczą radjoodbiornik ze znanej rodziny **Telefunken.** Nazywa się ta najmłodsza i najdoskonalsza latorośl radjowa **Telefunken-Ambasador.** Pełnię dźwięku osiąga odbiornik dzięki zastosowaniu po raz pierwszy głośnika Telefunken - Nawi, o parabelicznym kształcie stożka, o nieosiągalnej dotychczas sile i naturalności tonu; maximum selektywności i wielki zasięg dzięki stosowaniu cewek o żelaznym rdzeniu; automatyczne wyrównanie czułości — dzięki specjalnemu układowi. Nowa linja i wytworne wykończenie skrzynki pozwala zastosować ją do każdego wnętrza, a przytem tak zbudowana skrzynka zapewnia doskonałą akustykę. Wszystkie te zalety połączone zostały w sposób mistrzowski wyłącznie w tem nowem arcydziele radjotechniki. **Ambasador** będzie godnie reprezentował w świecie tak dobrze znaną dynastję Telefunken.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Przedstawienie inauguracyjne.

„CYD“

P. Corneille'a w przekładzie Wyspiańskiego.

Wyspiański nie pierwszy u nas zainteresował się „Cydem“. Piękny przekład Jana Andrzeja Morsztyna wystawiono w r. 1662, niedługo po pierwowzorze francuskim (1636). Tłumaczenie Osińskiego (pocz. XIX wieku) wygładzone podług pseudoklasycznych pojęć estetyki, jest pozbawione wdzięku oryginału, a nawet jednej z główniejszych postaci (Infantki) i scen z nią związanych. Wyspiański przywraca tę postać i przydaje jej ważkości. Samo zaś dzieło nasyca liryzmem, a nadto uderza silniej w ton przeznaczenia, jako przyczyny tragedji, podczas gdy u Corneille'a tragedję wywołuje wola w sprzeczności z uczuciem.

Kiedy po ogromnym sukcesie „Cyda“ w Paryżu nastąpiły gromy krytyki i niechęć potężnego Richelieu'go, Akademja francuska miała zawyrokować o wartości dzieła Corneille'owego. Zawyrokowała, że w utworze jest „jakiś czar niedocieczony“. Morsztyn ten czar wyczuwał. Wyspiański go zgłębił i uznał za czar podobny do tego, jaki tchnie ze starogreckich tragedyj. Ten czar wywołał u Wyspiańskiego wznowienie polskiego „Cyda“. Bez jego przekładu arcydzieło Corneille'a poszłoby w Polsce w zapomnienie. Morsztynowska praca już się grubo zestarzała. Nie zadowoliłby dzisiaj bodaj i gruntowny jej „remont“. Osiński zaś, za sztywny ze swoim pseudoklasycznym pedantyzmem, raczej odstręczyłby od dramatu, który zdobył Corneille'owi laur uniwersalny.

Postać Rodryga, z zaszczytnem mianem Cyda, z historji przeszła w pieśni ludowe, następnie przez trzy wieki utrzymywała się w epicznych poematach i romansach, aż Don Guillem de Castro przedstawił ją w dramacie („Junackie czyny Cyda“), z kórego Corneille wziął bardzo wiele. Dlatego też zarzucano mu plagjat.

Elastyczny ten wyraz nie uchybił sławie francuskiego pisarza. Wartość i głębia dzieła kazały w autorze widzieć istotnego mistrza, twórcę rzecy nowej.

Corneille wprowadza w „Cydzie“ konflikt między obowiązkiem a uczuciem, lecz w tym konflikcie tworzą się takie mistrzowskie wahania, że ustawicznie zniewalają do rozważań, gdzie tkwi źródło konfliktu i tragizmu, kto winowajcą, i czy po winie ma nastąpić kara.

Krew została przelana i ta krew domaga się pomszczenia. Zemście przeciwstawia się miłość. Potężne dwa wrogi powodują w człowieku bunt przeciw sobie samemu. Dramatyczna akcja tego buntu aż do uśmierzenia go stanowi istotę utworu.

Konflikt w duszy Szimeny najbliższy może konfliktowi, jaki gnębi Orestaesa, któremu bóg (Apollo) narzuca dokonanie krwawej pomsty na własnej matce. Nie ulega wątpliwości, że Corneille znał tragedję Agamemnonowego potomka i nią mierzył rozmiar konfliktu u swojej bohaterki, Szimeny. Podług tej miary linja dramatyczności w „Cydzie“ wytknięta jest zupełnie racjonalnie i przeprowadzona doskonale — nie do tragicznego końca, ale do pogody i perspektywy szczęścia kochanków, mimo że przelana krew rodzica zdawała się tworzyć przeszkodę nie do pokonania.

Jedno atoli widoczne wbrew racjonalności: pogwałcenie prawdopodobieństwa. Akcja odbywa się w przeciągu 24 godzin. Tak chcą interpretatorzy prawideł estetyki dramatycznej Arystotelesa. Corneille starał się (pierwszy raz) zachować tę tak zwaną jedność czasu, a skutkiem tego słusznie może razić to, że Szimena tego samego dnia, kiedy jej ojciec legł z ręki Rodryga, godzi się na związek z zabójcą.

To krępowanie autora jednością akcji, miejsca i czasu stało się zabójczem dla niejednego dramatu. Dzisiaj reżyser, mając na warsztacie sztukę w stylu klasycznym, jest w prawdziwym kłopocie, jak ją podać stylowo, skoro ten styl nabrał obecnie cech nielogiczności i dziwactwa. Zręczne lawirowanie wśród narzuconych prawideł klasyczności wykaże stopień sprawności reżyserskiej. Na premjerze dało się ono zauważyć w tem, że jedność czasu nie była akcentowana, a jedność miejsca subtelnie usunięta. Jeden i drugi zabieg spowodował efekty dodatnie i zlekka unowocześnił styl klasyczny.

Niezmierną trudność nastręczyło ujęcie ról. Zwłaszcza kobiecych. Eleonora i Elwira, w charakterze towarzyszek, skrępowane są w grze etykietą i zniewolone do bezczynności, podczas kiedy ich panie wygłaszają długie tyrady.

Postacią prawie poza dramatem właściwym jest Infantka, która w historji „Cyda“ przechodziła różne losy: Już sam Corneille dał się ogłuszyć wołaniom krytyki, jakoby wprowadzenie Infantki sprzeciwiało się zasadom tragedji. W w. XVIII wystawiono „Cyda“ bez Infantki (jak u Osińskiego). Napoleon zrozumiał potrzebę tej roli: Zwierzenia Infantki ogromnie podnoszą walory bohatera, skoro i królewna płonie ku niemu afektem. Recytowane stanze Infantki stawiają Rodryga w blasku, bez którego rola rycerza-kochanka zbladłaby wobec Szimeny, wysuniętej przez Corneille'a na szczytowe miejsce wszystkich osób. Jej sile dramatycznej odpowiada rycerz takiej pełni, jak Gomez. Krew dumnego rodu gra na scenie w ojcu i córce.

P. dyr. Stoma wydobył z roli hr. Gomeza całkowity urok junactwa, rycerskości i wrodzonej dumy magnackiej, tak, że faktycznie jest hrabia postacią pierwszoplanową. Ten przywilej wynika z charakteru Gomeza jako pierwszej i głównej przyczyny tragizmu.

P. Sawicka okazała się godną spadkobierczynią ojcowskiego herbu, honoru i woli. Szimena wydała się nam męskim charakterem, silnym wobec własnej miłości, nieustępliwym wobec majestatu króla.

Rodryg w kreacji **p. Serwińskiego** bardzo dobrze wypełnił swoje zadanie zarówno w obronie ojcowskiego honoru, jak i w roli, jaką mu wytyczyła miłość i gwałt tej miłości zadany.

P. Paszkowska jako Infantka, uwzględniła przeważnie erotyczne tony w deklamacji, przyczem skali liryzmu nie rozpięła szerzej poza sentymentalny śpiew; duma królewskiego rodu brzmiała w słowach Infantki słabo.

Z powodzeniem odegrali swoje role: p. **Czechowska** (Elwira), p. **Motyczyńska** (Eleonora), p. **Dytrych** (król), p. **Lochman** (Diego), p. **Winczewski** (Sanszo), p. **Rewkowski** (Arias). Prolog wygłosił p. **Petecki.**

Okazała dekoracja sali (wykonawcą p. **Hawryłkiewicz)** podnosiła powagę dramatu tudzież dawała wyraz monarszemu dostojeństwu.

Kr. Stasicki.

Wybory do Senatu

przyniosły sporo niespodzianek.

Niespodzianką jest upadek **byłego ministra Matuszewskiego w Poznaniu.** Przed kilku dniami przybyła do niego delegacja wybitnych działaczy poznańskich, proponując mu wysunięcie swojej kandydatury. **Notarjusz Jeszke** jeździł kilka razy do Warszawy i zapewniał sfery oficjalne, że **kandydatura Matuszewskiego jest pewna.** Jeszcze w przeddzień głosowania Jeszke był w Warszawie. Tymczasem po powrocie do Poznania **wydał ulotkę,** w której zapewniał swoich zwolenników, że były minister Matuszewski wejdzie do Senatu z nominacji.

Przy wyborach **przepadli poza tem:** min. Zawadzki oraz wiceministrowie ks. Żongołłowicz oraz Doleżal.

Dla wielu były wybory **„wyborami pocieszenia".** Ci bowiem, którzy przepadli w wyborach do Sejmu, przeszli do Senatu, jak np. **gen. Zarzycki, Kleszczyński, Terlikowski, Jaroszewiczowa, Róg razem z Radziwiłłem.** Wszedł również do Senatu były komendant główny policji **Jagrym-Maleszewski.**

Życiorysy senatorów z Pomorza.

DR. KONRAD SIUDOWSKI.

Urodzony 1884 r. **w Świerczynach (powiat toruński), syn rolnika.** Po odbyciu służby wojskowej studjował na uniwersytecie w Halle, poczem powrócił do pracy na roli. Z chwilą wybuchu wojny światowej powołano go do wojska na zachodni front niemiecki. Wykorzystując wybuch rewolucji w Niemczech, wraca na Pomorze, aby zająć się werbowaniem ochotników i przeprowadzeniem ich przez granicę do wojska polskiego, poczem sam zgłosił się do tworzonej **dywizji pomorskiej.** Organizował i był **prezesem Powstańców i Wojaków w okręgu Brodnica, Lubawa i Działdowo.** Ponadto zorganizował stowarzyszenie rolnicze na powiat brodnicki, którego był prezesem. Odznaczony orderem **„Polonia Restituta".**

STANISŁAW TUR.

Urodził się w 1880 r. w powiecie hrubieszowskim. Bierze udział w konspiracyjnym ruchu niepodległościowym. Przyjęty na wydział prawny uniwersytetu warszawskiego, bierze udział w życiu studenckiem. W r. 1904 zostaje aresztowany przez władze rosyjskie w czasie pierwszej manifestacji w Warszawie. Wydalony z uniwersytetu, po kilkumiesięcznym pobycie na Pawiaku, ponownie przyjęty. W r. 1906 zostaje wybrany do t. zw. **wydziału bojowego P. P. S.** Ponownie aresztowany w r. 1907 w Lubelskiem, uchodzi zagranicę. W Wiedniu kończy akademję handlową i osiedla się we Lwowie. Bierze udział w organizacji ruchu strzeleckiego i wyrusza z kompanją kadrową do Kongresówki. Obecnie jest **prezesem Izby Handlowej w Gdyni.**

Pierwszy śnieg.

Na Kaszubach pomiędzy Stężycą, Szymbarkiem, Wieżycą i Krzeszną spadł śnieg, który pokrył ziemię grubą warstwą. Pierwszy ten śnieg stopniał po kilku godzinach.

— **Medale złote za chlubne wyniki pracy** nadała komisja sędziowska Wystawy Przemysłowo-Rzemieślniczej w Gdyni: p. **Feliksowi Kuflowi** z Bydgoszczy — za chłodnice samochodowe i p. **magistrowi Wacławowi Październkiemu, właścicielowi „Pharmachemji"** w Bydgoszczy — za wyroby kosmetyczne, kremy, pudry, wody kolońskie. Medale bronzowe nadano: p. **Jakobowi Jobowi,** rzeźbiarzowi — za stopnie marmurowe, płytki posadzkowe i płaskorzeźby, i spółce akcyjnej **„Persil"** — za środki do prania. List pochwalny otrzymało **więzienie w Fordonie** za kilimy i wyroby trykotarskie z wełny.

Zamach samobójczy w sali sądowej.

Po wyroku zasądzającym oskarżona napiła się lizolu.

We wczorajszy poniedziałek w Bydgoszczy dwie osoby targnęły się na życie. Pierwszy zamach samobójczy **45-letniej wdowy Bronisławy Leis z Wąsocza** powiatu szubińskiego wydarzył się w niezwykłych okolicznościach. Leisowa odpowiadała wczoraj w południe o godz. 1 przed Sądem Grodzkim za drobne przekroczenia. Gdy usłyszała z ust sędziego niekorzystny dla niej, zasądzający wyrok, wydobyła z torebki butelkę z zawartością lizolu i jodyny, wypijając trujący ten płyn. W chwilę później upadła i wiła się w strasznych boleściach. W sali sądowej zamach samobójczy kobiety wywołał wielką konsternację.

Zaalarmowana karetka Pogotowia Ratunkowego przewiozła natychmiast kobietę do Szpitala Powiatowego na Bielawkach, gdzie wypompowano jej żołądek. Stan samobójczyni jednak nadal jest poważny.

*

Ponadto o godz. 13.30 targnął się na życie w swem mieszkaniu przy ul. Karpackiej nr. 49 **bezrobotny blacharz 32-letni Marjan Pilarski.** Pilarski wypijając większą ilość kwasu solnego zamierzał położyć kres swemu życiu. Bieda i brak pracy przyczyniły się do tego rozpaczliwego kroku. Po wypompowaniu żołądka w Lecznicy Miejskiej, przewieziono go karetką Pogotowia do szpitala Djakonisek.

Wspomnienia z Borów Tucholskich.



Uzupełniamy jeszcze raz reportaż fotograficzny z niezapomnianych chwil, jakiemi była wspaniała defilada z okazji zakończenia wielkich manewrów na Pomorzu. Na pierwszem zdjęciu — dowódca XV dywizji piechoty płk. Chmurowicz prowadzi świetnie prezentujące się oddziały garnizonu bydgoskiego w czasie defilady pod Tucholą. Na drugiem — fragment z defilady, przedstawiający część wielotysięcznej publiczności wzdłuż drogi — wśród zebranych widać licznych Bydgoszczan. (Fot. mjr. dypl. K. Południowski).

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa: 2.42, 6.50, 8.05, 9.58, 14.05 15.35, 17.56, 18.26, 19.40, 21.26 (tranzytowy), 23.15.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 3.50, 5.20, 7.54, 12.46, 13.13, 17.15, 19.43, 20.00. **Do Rynkowa:** 16.10, 20.20 (od 19/V do 11/X).

Kościerzyna—Gdynia: 8.01, 15,20.

Nakło—Piła: 0.02, 6.15, 10.41 (tranzytowy), 14.45, 19.49.

Unisław—Brodnica: 4.46, 8.11, 13.45, 16.20, 21.45.

Inowrocław—Poznań: 0.46, 3.51, 6.33, 9.25, 14.01, 18.32, 22.18, 23.00.

Wągrowiec—Poznań: 6.05, 10.40, 13.30, 18.35.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 0.46, 14.01.

Rekordowy włamywacz bydgoski przed sądem.

Nowych 10 kradzieży przysporzyło mu dwa lata więzienia.

(ak.) Włamywaczem rekordzistą na terenie miasta Bydgoszczy i okolicznych powiatów jest **osławiony Antoni Pawlaczyk.** Zawodowy ten złodziej mimo swego młodego wieku — Pawlaczyk liczy dopiero lat 23 — ma na sumieniu kilkadziesiąt ciężkich włamań i kradzieży oraz bardzo bogaty rejestr karny **około 16 lat więzienia do odsiedzenia.** Pawlaczyk, któremu przez pewien czas w wyprawach złodziejskich towarzyszyli brat jego Władysław Pawlaczyk i Józef Podkościelny, znalazł także godnych kompanów w braciach Jankowiakach z Zacisza (powiat bydgoski).

W ub. piątek zasiedli na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Bydgoszczy poza Pawlaczykiem **21-letni Józef Jankowiak i brat jego 19-letni Franciszek Jankowiak.** Współoskarżeni w tej samej sprawie dalsi członkowie rodziny Jankowiaków, a mianowicie 20-letni Stanisław Jankowiak i ojciec jego Franciszek na rozprawę się nie zjawili.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym **dokonanie 10 kradzieży w powiecie bydgoskim i świeckim** na szkodę licznych rolników. Kradli oni wszystko, co tylko wpadło im w rękę. Główny oskarżony Pawlaczyk zasadniczo przyznał się do winy, jednak na rozprawie często pamięć go zawodziła. Nie mógł bowiem sobie dokładnie przypomnieć, czy istotnie w danej miejscowości dokonał włamania. Ponadto Pawalczyk „wpakował" Jankowiaków, którzy nie przyznali się do współudziału w włamaniach.

Sąd skazał włamywacza-rekordzistę na dalsze **dwa lata więzienia,** Józefa Jankowiaka również na **dwa lata więzienia,** a brata jego Franciszka na **jeden rok więzienia.**

Zakłócone niemieckie dożynki w Trzemiętowie.

W Trzemiętowie, w powiecie bydgoskim, odprawiali Niemcy ub. niedzieli wieczorem swoje „Dożynki". Zgromadziło się przeszło 400 Niemców z okolicy. Podczas przemówienia dr. Kohnerta z Bydgoszczy ktoś rozbił lampy. Wyciekająca nafta zaczęła się palić. Uczestników zabawy ogarnęła panika, zaczęli się potrącać i łamać krzesła. Uchodzący oknem wydusili szyby.

Niemcy wezwali policję na pomoc, twierdząc że zostali napadnięci przez swoich przeciwników, którzy „odgrażają im się za wybory". Policja ujęła 8 domniemanych napastników, przeważnie robotników leśnych.

„Deutsche Rundschau" twierdzi, że napastnicy muszą należeć do opozycji przeciwko rządowi, ponieważ **w okolicy Polacy nie głosowali,** zato Niemcy spełnili swój obowiązek w 100 procentach.

Szczęście w nieszczęściu.

Dwie łodzie wioślarskie wywróciły się na Brdzie.

Onegdaj wydarzył się na Brdzie nieszczęśliwy wypadek, który szczęściem tylko nie pociągnął za sobą tragicznych skutków. Parowiec ciągnący tratwy minął dwie łodzie wioślarskie a mianowicie jedynkę oraz dwójkę ze sternikiem niemieckiego klubu wioślarek. Wobec tego, iż tratwy przy zakręcie zajęły całą szerokość rzeki, tak, że istniało niebezpieczeństwo zgniecenia łodzi, wioślarz i wioślarki zamierzali łodzie swe przesunąć na wolnej przestrzeni pod liną pomiędzy parowcem a tratwami.

Manewr ten jednak się nie udał. Wskutek fal bowiem wywróciła się nasamprzód jedynka a wioślarz wpadł do wody. Taki sam los spotkał dwójkę z wioślarkami. Dwie panie wiosłujące oraz sterniczka po wywróceniu się łodzi również wpadły do wody. Podczas gdy dwie wioślarki, umiejące pływać, dostały się na brzeg, trzecia rozpaczliwie zaczęła wołać o pomoc. Stojący na brzegu wioślarze oraz pewien kajakowiec natychmiast pośpieszyli nieszczęśliwej z pomocą i wydobyły ją z wody. Również i łodzie wioślarskie udało się później wydobyć z rzeki.

— **Wycieczka autobusami do Żnina i Biskupina.** Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy parafji św. Trójcy zaprasza w czwartek, 19 bm. na wycieczkę autobusami na targi pałuckie w Żninie i do Biskupina na zwiedzenie słynnych wykopalisk przedhistorycznych. Koszty podróży w obie strony wynoszą 3,50 zł. Bilety do nabycia w kasie kościelnej parafji św. Trójcy do środy, 18 bm. godziny 13. Późniejszych zgłoszeń nie uwzględnia się. Odjazd z przed kościoła św. Trójcy w czwartek, 19 bm. o godz. 9,30. Powrót o godz. 19.

Drewniany krzyż zasługi.

Śniły mi się, gdym był młody
Sława i zaszczyty
I nie mijał bez przygody
Żaden dzień przeżyty.

Żyłem jakby pod urokiem
W ciągłym niedosycie
Dzisiaj patrzę innym wzrokiem
Na to całe życie.

Jestem jako łan po żniwie
W wieczornej zadumie
I niczemu się nie dziwię
I wszystko rozumię.

Moje niebo już ciemnieje.
Moje słońce kona,
Przecież trawa, gdy dojrzeje,
Musi być skoszona.

I nie martwię się daremnie
I nie zżymam w męce,
Że ktoś wart był mniej odemnie
A otrzymał więcej.

Bo po pracy życia długiej
Czeka mnie w ciemności
Ten drewniany krzyż zasługi
Na wstędze wieczności.

Henryk Zbierzchowski.

Dzieci kolejarzy pomorskich na Sowińcu.



W ubiegłym tygodniu powróciła z Krakowa do Bydgoszczy wycieczka dzieci pracowników kolejowych, zorganizowana z inicjatywy Rodziny Kolejowej. W wycieczce wzięło udział 45 dzieci ze wszystkich stron Pomorza.

Dzieci pomorskie złożyły w krypcie św. Leonarda na Wawelu hołd zwłokom śp. Marszałka Piłsudskiego oraz wzięły udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Na Pomorzu zaś bawiła wycieczka 100 dzieci z okręgu lwowskiego i katowickiego. Dzieci zwiedziły również miasto Bydgoszcz.

Nowe ciekawe wykopaliska w Biskupinie.

Żnin, 17. 9. W tych dniach odkryto w Biskupinie nowe ciekawe wykopaliska. Z ważniejszych rzeczy znaleziono trzy sierpy oraz w dobrym stanie znajdujące się szydło żelazne z oprawą kościaną.

Wykopaliska biskupińskie cieszą się coraz większem powodzeniem. Codziennie przybywa kilka nowych wycieczek. W dniu dzisiejszym przybyły wycieczki z Bydgoszczy, Poznania, Torunia i wiele innych wycieczek samochodów osobowych, motocyklistów, rowerzystów. Dojazd do Biskupina bardzo dogodny autobusami z Żnina, Bydgoszczy i Gniezna.

50 tys. zł wykopano z ziemi.

Poznań. Z Buku nadeszła wiadomość, że robotnicy, pracujący na polach Porażyn, wykopali z ziemi olbrzymią sumę 50 tys. zł w banknotach. Jak wykazały dochodzenia, pieniądze te pochodzą z kradzieży w Cukrowni Opaleniskiej, gdzie włamywacze skradli 100 tys. zł i połowę swego łupu zakopali.

Krew na szosie.

Gniezno. Tragiczny wypadek wydarzył się w dniu 14 bm. po południu na szosie Witkowo — Powidz w powiecie gnieźnieńskim. Szosą tą przewoził z Witkowa olbrzymią lokomobilę p. Tylman z Powidza. Równolegle z lokomobilą jechali szosą na rowerach p. A. Witczak i p. St. Głębicka z Powidza, gdy w pewnej chwili nadjechał samochód, kierowany przez p. Francka z Witkowa i uderzył w rower p. Głębickiej. Nieszczęśliwa została siłą zderzenia wyrzucona z roweru i uderzywszy o drzewo przydrożne, nieprzytomna stoczyła się do rowu. Nieostrożny kierowca zabrał ofiarę tragicznego wypadku do samochodu i odwiózł do domu. Stan Głębickiej jest groźny.

— **Zarobki notarjuszy będą obniżone.** Opracowany projekt reformy taksy notarjalnej przewiduje obniżenie opłat za czynności notarjuszów przy wykreślaniu z wykazów hipotecznych. Dotąd pobierano za te czynności 50% normalnej taksy, nowa taryfa przewiduje za nie tylko 20% taksy. Pozatem reforma opłat notarjalnych idzie w kierunku ułatwienia drobnych transakcyj własnością nieruchomą, tak, by nie były one uciążliwe dla małych rolników. Opłaty za drobne akty sprzedaży obniżone mają być z 30 zł na 20 zł.

— **Ghandi z swoją kozą w „Teatralce".** Niebywałą atrakcję przygotował na dziś wieczór p. Ciupek, dzierżawca Ogrodu Teatralnego. Niezrównany humorysta Bronowski wystąpi w roli Ghandiego. Szczegóły w ogłoszeniu.

Niebywały tłok w księgarni Bażańskich wykorzystali złodzieje.

Wobec rozpoczęcia nowego roku szkolnego przez kilka dni w księgarni Braci Bażańskich przy ul. Gdańskiej 17 panował niebywały ruch. Z wielkiego natłoku skorzystali zaraz złodzieje, którzy dokonali w magazynie cały szereg kradzieży. Nietylko okradziono właściciela, zabierając dużo książek z stosów nagromadzonych na ladzie, lecz również okradziono klientów firmy.

Pewnemu panu zabrano tekę skórzaną zapełnioną książkami, wartości 50 złotych, innemu klientowi znowu zabrano złoty zegarek oraz 20 zł gotówki. Co najciekawsze: złodzieje robili konkurencję firmie Bażeński, sprzedawając przed magazynem skradzione książki po 30 i 50 groszy. Jak dotąd, złodziei nie udało się przychwycić.

Rikett w Budapeszcie.



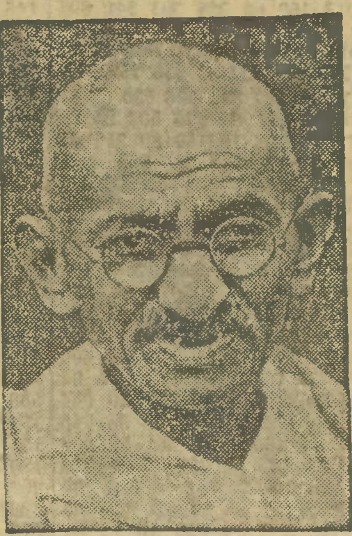
Angielski przemysłowiec Rickett, którego nazwisko stało się głośne w związku z historją koncesyj abisyńskich, bawił w przejeździe w Budapeszcie. Cel jego pobytu w stolicy Węgier okryty jest tajemnicą.

Krwawy pogrzeb w Krzywiniu.

Jedna osoba zabita, trzy ranne. — Aresztowanie 26 młodych narodowców.

Zbliżona do kół rządowych warszawska „Gazeta Polska" donosi:

Do Krzywina przybyła delegacja, złożona **z 12 członków Wydziału Młodych Str. Narodowego na pogrzeb członka Sworadzkiego.** Ponieważ delegacja chciała iść w pochodzie, policja przytrzymała jej członków do wylegitymowania. Wówczas członkowie Stron. Narodowego wysłali delegację do komendanta powiatowego **z żądaniem uwolnienia zatrzymanych.** Do delegacji przyłączyły się ponadto szumowiny społeczne, którym chodziło o zwolnienie 8 członków bandy złodziejskiej. Interwencja delegacji nie odniosła skutku. Wówczas **zebrał się przed budynkiem policji tłum.** Mimo zapewnień ze strony policji, że natychmiast po przesłuchaniu zatrzymani zostaną zwolnieni — tłum rozpoczął awantury, **rzucając kamieniami na posterunek,** przyczem jeden z kamieni **zranił posterunkowego Rybarczyka w skroń.** W pewnym momencie **z tłumu padły strzały rewolwerowe,** wobec czego komendant posterunku Robek, widząc grożące niebezpieczeństwo, po dwukrotnem ostrzeżeniu wydał rozkaz oddania **salwy na postrach.** Kiedy demonstranci nacierali w dalszym ciągu, **padła druga salwa,** tym razem wymierzona w tłum. **Kule zraniły niejaką Kwiecińską** w brzuch, która przewieziona do szpitala w Kościanie **zmarła.** Ponadto **ranni zostali:** Stefan Pawłowski z Krzywina, ślusarz Gabryelski z Krzywina i Trzener z Kopaczewa. Tłum wobec energicznej postawy policji cofnął się. Na miejsce zajścia przybyły władze śledcze i prokuratorskie. **Aresztowano 26 osób** należących do Stronnictwa Narodowego i Wydziału Młodych.



SPORT

SUKCESY K. K. W. BYDGOSZCZ NA WIOŚLARSKICH MISTRZOSTWACH KRAKOWA.

Kraków. W Krakowie, na Wiśle odbyły się międzyklubowe regaty wioślarskie o mistrzostwo Krakowa. Poza zespołami miejscowemi w zawodach wzięli udział wioślarze **K. K. W. z Bydgoszczy** i Jerzy Kepel z AZS Wilno. Bieg główny w jedynkach o mistrzostwo Krakowa nie przyniósł oczekiwanej sensacyjnej walki Vereya z Kepelem, gdyż ten ostatni w połowie trasy przestał wiosłować w chwili, gdy go mijał Verey (tłumaczył się zalaniem falą przez motorówkę). Czas Vereya 3:20 min.

Zwycięstwa Bydgoszczan. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy: 1) **KKW. Bydgoszcz 3:43,3.**

Czwórki półwyścigowe nowicjuszy bieg drugi: 1) **KKW Bydgoszcz** 4:00,8 min.

Czwórki młodszych: 1) **KKW Bydgoszcz 3,28,2,** 2) AZS Kraków 3,42,2.

Czwórki bieg główny o mistrz. Krakowa: 1) **KKW Bydgoszcz 3,23,** 2) AZS Kraków 3,23,2. Był to najciekawszy bieg. W czwórce AZS-u startował Verey.

Dwójki podwójne: 1) **Verey—Ustupski AZS Kraków 3,46 (mistrzowska para Europy),** 2) **Pietraszewski—Wusatowski AZS Kraków 3,52.**

Ósemki młodszych KKW Bydgoszcz 3,09.

Jedynki młodszych 1) Cybulski AZS Kraków.

Punktacja ogólna 1) AZS Kraków — 53 pkt., 2) KKW Bydgoszcz — 50 pkt.

S. C. CHARLOTTENBURG STARTUJE W GRUDZIĄDZU.

Na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne przyrzekł definitywnie swój udział słynny klub niemiecki S. C. Charlottenburg z Berlina. Startuje napewno mistrz akademicki Niemiec w sprincie Müller, który osiąga na 100 m. 10,7 sek., a na 200 m. 21,9 sek., a więc czasy lepsze od rekordów Polski. Pewny jest także udział znakomitego średniodystansowca tegoż klubu Appena (800 m. w 1,54 min., 1500 m. w 4,00 min.) Ze względu na start czołowych zawodników zagranicznych i polskich, Pom. O. Z. L. A. w specjalnym komunikacie zwrócił się do klubów pomorskich z apelem o jak najliczniejszy udział w tych międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych.

MIĘDZYNARODOWY TRÓJMECZ LEKKO-ATLETYYCZNY W KATOWICACH.

Katowice. Jedyną ważniejszą imprezą sportową w niedzielę na Śląsku był lekkoatletyczny trójmecz w konkurencji międzynarodowej pomiędzy reprezentacjami **Wrocławia — Śląska Niemieckiego i Polskiego Górnego Śląska.**

Mecz miał charakter spotkania międzypaństwowego. Na stadjonie orkiestra odegrała hymny narodowe, poczem nastąpiły przemówienia.

Zawody ściągnęły, jak na stosunki śląskie, liczną publicznośc — ponad 2.000 osób. Publiczność przybyła głównie na zapowiedziany **start Walasiewiczówny,** która biegała poza konkursem.

Najszybsza kobieta świata biegała tylko na 100 mtr. w słabej konkurencji, uzyskując stosunkowo słaby wynik — 12,1 sek., przed Orłowską-Kałużową 13,1 sek. i 3) Bielówną 13,2 sek.

W trójmeczu, w punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął Wrocław — 132 pkt., 2) Śląsk Polski 110 pkt., 3) Śląsk Niemiecki 78 pkt.

Poziom zawodów — niezły, choć wybitniejszych wyników nie było.

SPARTA ZDOBYŁA PUHAR ŚRODKOWEJ EUROPY.

Praga. Na stadjonie Massaryka w Pradze wobec 60.000 widzów rozegrano decydujący mecz o puhar Europy środkowej między miejscową Spartą a budapeszteńskim Ferencwaros. **Zwyciężyła Sparta 3:0 (2:0).** Ponieważ pierwszy mecz w Budapeszcie wygrali Węgrzy zaledwie 2:1, Sparta zdobyła definitywnie puhar środkowej Europy lepszym stosunkiem bramek 4:2.

S. C. G. komb. z R. K. S. — G. K. S. 3:2.

Powyższe zawody odbyły się w ub. niedzielę na dochód P. Z. P. N. na boisku gimnazjum niemieckiego. G. K. S. zlekceważył sobie przeciwnika, to też przegrał mecz. W pierwszej połowie gra prowadzona w szybkiem tempie, niestety w następnych 45-ciu minutach obie drużyny „spuchły". Mimo tego spotkanie było ciekawe wskutek licznych ciekawych sytuacyj podbramkowych.

LWÓW BIJE KRAKÓW W LEKKOATLETYCE.

Lwów. (PAT) W niedzielę odbył się we Lwowie międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Kraków-Lwów. **Zwyciężyła w ogólnej punktacji reprezentacja Lwowa w stosunku 97:66.**

Przewaga lekkoaletów lwowskich była bezapelacyjna. Krakowianie wygrali zaledwie 3 konkurencje. Najlepszy wynik padł na 110 mtr. przez płotki. Zarówno Haspel, jak i Niemiec ustanowili nowe rekordy Polski, (15.2, 15.3), ale wyniki ich nie zostaną uznane, gdyż obydwaj wywrócili po dwa płotki.

Odpowiedzi redakcji

P. Ina M., w m. Bajka aktualna o wielorybie i żydzie do druku się nie nadaje.

Zawody piłkarskie Polska—Niemcy.



Zdjęcie z zawodów we Wrocławiu, które skończyły się wygraną drużyny niemieckiej w stosunku 1:0. Na ilustracji naszej widzimy sytuację pod bramką niemiecką. Piłkarze polscy w białych koszulkach z orłem na piersiach.

Pełna tabela wygranych do IV. klasy 33. Loterji Państwowej.

Dziewiąty dzień ciągnienia.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł. nr. 84575.

Po *5.000 zł.* — 42725 48620 78393 156285 158769 183602.

Po *2.000 zł.* — 2952 4743 8993 33513 34952 35490 41370 61163 61820 64858 69820 70244 76794 83643 97085 103413 107857 108492 109713 113860 124748 129396 130078 148398 152979 154740 176113 180966.

Po *1.000 zł.* — 2363 3630 31554 37115 52295 54306 57714 66108 67642 68938 71028 78565 82267 86637 95287 101963 106475 107470 110205 125198 130211 131694 138497 141046 148793 154008 155033 155738 158008 161593 164848 167754 168245 173944 180879 182127 182955 184160.

Wygrane po 200 zł.

276 414 509 38 51 95 760 838 943 65 1036 68 396 630 783 818 65 2162 312 66 490 514 642 65 744 80 950 3182 479 621 79 557 889 914 50 61 4077 155 420 80 630 967 5041 273 368 682 87 6051 222 413 64 596 666 631 73 929 7098 305 30 76 470 561 809 8237 70 566 785 923 9123 261 382 545 845 10041 318 42 440 571 691 765 881 11243 313 22 433 618 871 926 78 12076 256 3140 73 565 613 99 714 864 909 38 13254 338 495 778 812 14205 26 41 574 619 61 889 15003 116 223 553 650 784 16540 632 52 767 860 17060 264 346 415 542 656 63 18147 79 270 92 333 558 84 642 742 960 69 19013 503 626 921 84 20015 166 553 689 811 58 21218 500 76 730 834 968 22191 225 37 90 561 736 800 90 908 23085 341 400 68 521 632 720 24128 204 16 349 440 96 638 732 49 837 909 25065 162 283 90 99 329 74 516 49 635 755 89 881 26006 53 64 369 576 607 31 99 895 99 960 27070 101 526 41 654 705 885 28003 85 140 223 34 327 45 409 68 517 37 934 35 29254 386 409 14 512 38 631 796 831 64 94 993 30121 927 31076 90 127 82 240 361 476 625 54 750 79 32071 270 73 90 322 609 54 60 727 33 933 44 88 33053 68 278 331 70 477 661 34047 79 150 242 301 480 537 658 719 72 857 61 35238 66 305 534 699 967 36003 13 154 227 41 76 98 359 408 18 67 533 767 71 867 83 97 929 48 37049 52 177 325 71 404 60 83 578 603 43 59 824 38083 152 291 356 58 84 511 51 830 66 39142 349 501 20 625 721 38 55 938 62 40137 67 77 367 577 669 796 41291 339 463 94 599 733 856 979 89 42202 346 66 453 83 586 633 882 911 43119 87 313 496 692 709 69 77 805 923 35 92 44020 35 230 383 402 52 58 529 41 674 45273 422 541 703 37 810 951 46124 203 346 72 91 549 732 855 47183 242 496 505 609 11 908 91 48039 78 143 226 335 416 86 517 706 49051 150 275 315 60 65 68 480 81 512 79 603 19 73 868 945.

50104 262 90 312 57 575 782 51301 62 691 822 65 76 52042 72 175 330 422 593 646 70 708 50 915 53039 227 33 48 515 754 882 54021 231 89 325 39 40 402 32 504 83 902 5 55180 902 56161 71 86 225 821 49 418 636 733 72 76 985 57140 307 417 37 613 17 750 82 811 58004 60 143 212 18 534 36 54 725 81 802 27 59270 79 83 504 65 80 644 723 30 993 60045 49 83 246 427 30 88 593 604 78 863 74 91 928 61045 47 67 79 209 48 316 55 734 44 875 988 90 62056 59 177 281 309 539 75 5838 63063 7 91 97 166 293 351 68 413 71 516 39 84 668 710 849 68 64279 345 50 420 59 93 775 865 920 80 65065 154 225 323 35 400 865 79 991 66026 34 110 33 298 374 660 702 998 67031 40 155 84 95 258 408 46 509 65 941 68014 267 315 24 44 46 47 503 12 22 220 59 80 752 82 872 69037 86 368 72 405 43 568 76 80 658 728 908 70525 875 958 71031 70 396 458 548 62 785 803 93 72070 203 25 30 582 706 7 45 49 814 55 84 912 73123 30 282 308 28 514 99 637 715 21 47 74065 88 93 167 207 46 369 452 76 526 813 39 42 75103 66 450 55 83 517 31 606 40 767 94 95 836 76075 119 325 39 448 53 90 507 42 97 629 98 731 95 824 904 77068 173 91 447 680 711 828 55 60 977 78290 747 67 69 837 84 79118 51 252 74 91 351 56 621 76 759 74 872.

80120 396 417 731 84 856 998 81371 628 37 709 890 82026 49 63 294 529 33 87 613 29 73 731 938 83025 121 58 91 224 86 323 27 36 421 535 76 88 605 731 32 837 956 65 81 84376 465 523 754 816 981 85032 153 62 225 26 59 400 23 41 527 849 86001 2 122 32 244 63 318 518 57 94 657 726 33 36 827 87067 162 238 85 95 325 32 445 69 533 46 77 612 75 795 8880 919 21 88067 142 253 421 49 558 678 823 89005 219 30 54 363 407 13 38 43 637 80 746 820 90042 88 264 643 704 14 66 73 93 817 77 906 13 91022 208 433 515 964 92037 66 100 55 253 70 93 427 533 685 776 811 83 963 93022 87 196 326 70 86 470 810 900 42 94170 433 84 86 508 96 610 29 721 998 95017 24 39 119 90 372 403 27 79 562 758 63 841 94 991 22 35 96013 160 62 258 303 541 890 904 15 20 97088 277 609 758 98056 77 403 553 614 97 794 849 50 904 48 97 99170 73 292 391 432 38 536 758 999.

100000 10 18 137 387 426 530 59 61 754 924 10134 259 84 326 502 24 25 651 69 821 44 942 102149 89 213 41 95 384 407 69 571 748 88 899 921 103089 92 107 218 57 322 552 893 995 104100 248 302 403 611 29 47 49 855 922 105007 261 597 688 788 872 106091 189 324 442 538 52 97 642 725 58 59 81 819 908 57 59 82 107054 102 697 760 877 958 68 108072 95 355 460 518 870 945 48 60 109039 61 168 428 592 600 17 900 27 33 55 64 84

110006 47 163 381 85 503 58 600 729 937 94 111001 72 87 133 82 92 280 380 488 689 729 56 58 820 954 112029 94 176 252 605 53 90 95 748 78 896 915 25 13014 97 254 59 300 522 90 605 23 48 62 99 703 810 114027 99 182 216 47 482 94 683 730 97 863 115029 181 85 93 220 308 45 405 18 42 72 532 73 605 10 11 87 741 78 116021 61 167 81 216 318 69 413 51 64 579 638 56 709 869 117037 64 165 527 800 901 118030 171 259 88 521 713 818 905 52 55 119283 319 34 77 429 518 99 637 48 741 991

120013 34 40 450 755 849 75 917 85 121077 173 246 47 63 322 429 615 722 851 70 94 919 61 80 122089 169 202 70 79 420 518 616 733 862 123089 121 262 78 384 77 463 520 53 77 892 124042 245 320 41 59 471 637 890 125002 56 18 395 454 548 784 800 99 126077 134 219 911 601 924 47 127057 70 122 271 418 35 95 525 77 633 736 802 46 52 128041 70 86 216 413 63 818 931 29058 489 655 706 75 834 39 908 73

130257 373 405 651 777 848 60 131015 78 238 54 301 22 33 83 452 60 94 533 829 132061 74 131 323 89 457 50 553 612 81 92 707 814 950 61 83 133015 84 406 574 682 134001 136 37 212 305 43 896 995 135015 201 56 64 848 902 136077 136 241 88 328 78 430 55 545 99 752 137026 98 169 89 269 368 79 417 25 27 609 812 73 991 38054 125 44 330 401 48 684 757 852 74 974 78 139146 233 308 557 606 13 703 20 707 40 918 91

140113 91 290 301 57 413 62 798 141047 273 76 345 82 404 8 19 578 704 845 51 906 142046 52 155 66 271 734 143088 204 8 23 383 485 88 599 650 733 94 869 941 144183 210 28 49 389 483 544 68 604 91 853 90 901 43 78 145185 246 68 413 515 605 739 54 838 954 146086 157 214 20 77 466 559 617 732 41 88 982 47122 297 319 447 677 852 98 917 68 148213 61 95 363 93 495 646 866 941 87 149017 410 77 92 562 73 684 89 99 150105 216 42 421 519 75 616 728 77 908 38 83 151110 24 280 89 402 519 75 600 2 24 31 816 61 928 87.

152166 202 439 88 724 64 81 877 99 961 153282 365 502 29 31 83 709 835 70 76 154151 76 206 327 67 467 567 655 707 75 940 67 94 155041 49 157 63 93 201 307 24 32 428 45 538 67 647 80 761 62 847 82 91 921 156010 127 211 84 314 400 79 84 96 640 43 794 836 50 58 997 157139 64 89 202 344 504 44 69 614 68 717 29 902 44 158032 47 92 123 371 418 78 634 743 97 922 52 159062 122 81 273 335 660 718 902 21.

160005 35 39 72 73 135 220 88 315 509 33 636 954 161041 76 84 122 77 97 260 399 490 592 850 933 162044 202 10 83 423 62 75 76 808 920 96 163275 331 45 460 651 887 911 164151 242 49 88 347 563 82 724 920 65 165034 77 142 309 20 472 95 920 95 702 88 921 70 166057 84 144 203 593 699 701 805 11 94 95 941 84 167344 74 425 79 664 52 95 168116 58 217 33 334 64 580 91 169508 97 615 53 82 759 78 170056 96 264 314 87 484 959 171106 81 247 429 43 653 75 788 809 16 172002 155 333 485 509 43 613 80 776 96 173078 97 131 246 312 459 510 31 621 27 901 174193 232 735 39 833 989 175040 146 82 216 59 99 346 428 91 628 56 997 176048 218 74 308 45 836 71 968 91 177056 59 67 145 213 25 356 434 47 538 747 848 970 178002 59 68 132 47 85 96 229 437 52 68 549 633 723 49 960 179079 234 37 52 315 71 81 437 47 599 822 86 919 57 180068 103 318 733 830 71 181162 202 587 628 85 92 794 182043 57 96 481 519 810 930 183055 125 320 432 552 86 606 866 78 914 89 184012 237 320 474 554 92 756 929

III ciągnienie

Wygrane po 200

292 359 661 857 88 1751 2039 3492 522 740 95 4101 10 453 500 619 965 5543 6558 647 728 39 7311 8062 81 101 9398 570 794 10199 348 539 11254 732 903 8 12413 574 709 13169 278 339 519 14433 581 611 864 15114 490 789 962 16194 519 944 1705 460 18336 19047 462 560 883 20235 715 962 21107 567 68 766 804 22295 761 79 87 23123 35 363 525 675 24066 181 423 518 46 616 78 719 25000 31 116 315 448 563 26171 444 91 874 27051 56 112 416 57 89 991 2806 9 33 90 284 29023 124 739 964 30296 318 31019 146 697 930 43 49 32226 336 58 540 807 942 75 33259 683 704 34235 35051 67 75 85 939 48 36038 133 242 387 711 915 38 37032 533 82 714 955 38026 689 702 41 836 39290 423 57 807 40 915 83 85

40160 469 16 85 641 67 763 66 41367 611 42114 300 70 43116 49 399 485 584 86 869 33 74 44203 86 371 89 637 59 61 730 34 60 80 829 35 996 45055 661 847 46558 677 721 86 963 59 47667 746 956 48127 417 20 881 49176 395 511 682 900 50109 204 63 354 550 71 834 67 51149 501 861 988 52349 24 833 53172 627 37 716 72 958 54022 585 666 915 80 87 55400 2 32 553 95 727 56146 284 331 64 549 57253 523 711 929 55 58068 92 465 531 971 59024 183 222 304 442 60614 905 61021 39 421 789 822 829 62355 538 626 799 942 63138 284 679 886 919 64074 165 410 48 528 672 941 65067 104 430 78 830 935 47 66008 76 97 723 844 907 26 67025 528 644 801 68019 356 447 635 69117 273 81 335 459 551 70005 307 540 652 742 813 71795 823 70 72243 96 499 73204 32 98 327 74 74097 543 611 98 865 952 75014 15 119 72 285 364 659 76049 57 376 93 532 81 664 738 890 912 18 33 75 77060 103 217 99 509 685 78045 63 85 497 563 79245 360 451 544 704 883 80039 303 467 522 91 649 787 81290 348 91 644 66 736 829 91 82442 567 798 812 98 905 43 83190 721 52 81 926 84269 475 664 739 874 85046 289 85011 378 428 83 667 880 945 87002 269 691 764 906 88076 173 225 41 379 872 903 17 89272 523 679 90187 213 304 77 636 796 91446 512 832 72 919 96 92239 340 65 438 732 995 93174 587 850 94393 803 982

95215 35 320 75 854 69 96062 278 533 52 97122 302 39 409 10 562 773 959 60 98240 344 417 19 600 4 700 40 76 815 59 931 99028 145 306 36 923 100161 773 852 101216 24 51 456 960 102247 311 59 2660 750 83 103009 169 298 509 670 899 104311 644 876 90 105001 46 175 253 65 905 106211 632 58 814 77 939 107110 295 362 559 758 860 937 76 108252 361 821 109128 370 77 409 677 110427 96 956 111079 111 41 202 77 460 112497 586 667 716 826 983 113264 388 426 39 98 581 994 114079 507 632 764 115092 255 68 371 768 87 903 116110 71 562 91 909 117005 96 205 37 355 423 663 118519 39 87 119295 350 838.

120042 95 180 820 59 121105 579 655 62 91 907 122153 267 431 898 904 26 123043 305 508 622 715 124112 86 125231 36 353 64 82 91 710 850 981 126151 320 26 413 17 684 93 746 860 944 79 127393 876 128066 72 103 312 79 536 654 77 766 978 129025 536 684 876 130008 98 162 617 131197 678 721 23 27 923 132439 64 516 723 846 84 952 133110 239 336 53 54 766 889 134140 455 87 959 135019 411 735 136329 593 637 91 137152 68 833 77 956 138152 57 622 710 881 969 82 139202 5 694.

140151 228 78 339 533 628 986 141392 510 142015 109 89 657 703 814 143202 498 560 751 824 955 144355 591 815 145019 111 30 236 61 540 697 979 146042 78 79 281 552 96 624 745 824 147357 87 473 526 628 742 148016 445 67 556 860 149268 478 85 602 853 985 150291 693 929 151226 318 499 778 914 94 152432 58 554 780 859 153027 72 252 70 875 959 154152 231 338 469 155227 745 853 968 156072 469 586 619 843 157357 628 99 159060 135 547 744 923 73 159241 68 430 511 24 624 879 983.

160002 110 254 301 161121 7[illegible] 275 607 13 31 760 162097 223 301 518 864 930 163095 371 414 81 548 164085 214 491 636 165068 285 166286 611 49 718 167029 64 178 234 549 84 692 732 883 168077 137 65 844 933 1690[illegible]7 91 306 8 607 762 883 987 170111 302 32 38 406 735 874 912 68 71 171297 437 55 582 664 172013 23 150 256 480 957 173338 542 619 771 805 174136 95 2[illegible]6 321 75 452 533 1756[illegible]3 [illegible]4 36 8[illegible]3 176105 24 36 601 768 855 177274 420 516 95 620 942 178304 596 647 743 808 36 970 179098 219 479 510 648 49 875 983 180006 273 356 488 563 181136 255 71 811 931 42 75 182047 355 95 432 638 58 726 183001 59 324 82 432 774 184171 860 75 95.

IV ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. — 142556

10.000 zł. — 2826 60487 156416 36852 51063 167215

5.000 zł. — 8871 135336 162572

2.000 zł. — 23365 24435 41315 52243 66434 77037 82531 106565 115023 125273 127828 140930 141895 154610 160094 165399 170213 173307 181276

1.000 zł. — 7349 8479 14442 16137 17523 19809 24697 24249 32803 36360 40469 52633 53017 63862 69612 71202 79125 90067 90346 92675 103323 105936 120111 123325 125900 126330 142079 163655 169551 173151 177228

Wygrane po 200 zł.

152 366 510 634 50 57 880 1102 213 79 324 648 53 960 2040 148 70 432 538 690 870 95 916 31 3230 764 4164 699 825 5029 660 860 981 6532 660 87 794 960 7828 36 8519 863 9283 382 489 826 10365 883 11319 33 665 12016 209 657 925 13415 800 14898 15005 145 224 16407 671 170187 459 596 749 962 18636 795 19027 543

20229 369 958 21262 523 908 22339 521 40 66 909 23175 394 96 467 90 587 96 651 24449 515 991 25087 784 836 26035 132 424 92 595 647 27191 393 403 568 88 28386 29164 356 458 668 760 976 30129 352 574 31247 57 32015 116 203 32 33 432 554 691 735 62 970 33199 234 311 47 34091 406 29 511 635 742 845 969 35608 36218 828 932 37142 367 964 38146 224 472 673 746 71 995 39322 852 964 40048 92 99 106 217 23 569 608 41333 403 863 42160 245 99 484 511 43012 153 781 909 44022 116 236 89 361 421 502 45185 701 57 800 953 46412 564 47031 377 466 545 48004 76 294 429 539 661 88 720 953 49137 51 278 82 96 369 431 654 837 45 909 50018 188 365 516 22 49 97 606 51321 42 91 441 611 52154 724 56 820 944 53042 312 26 93 417 19 614 820 73 99 986 54102 13 254 670 55759 830 62 56297 963 57076 349 70 492 912 58064 327 432 561 611 29 59468 532 94 668 743

60210 329 86 458 616 705 952 61194 213 81 62390 725 73 925 41 72 63130 278 335 538 90 94 803 51 913 64027 227 569 656 959 65482 578 79 66360 650 67107 623 753 68131 69000 28 204 410 70086 152 344 643 734 814 91180 443 705 19 72116 63 631 47 92 82 852 928 73079 110 83 362 419 49 661 726 927 74584 75107 68 902 99

76069 284 596 993 77198 316 887 933 78194 99 324 429 47 542 51 776 867 79168 228 90 315 441 503 14 20 654 799 923 80122 715 827 81059 181 221 311 550 675 81 728 82001 51 207 22 430 44 99 538 89 693 744 841 917 34 40 83630 743 974 84010 32 123 250 331 62 574 85353 450 511 975 86128 517 662 781 87401 99 88029 345 412 998 89049 162 82 536 917 90275 541 98 757 964 68 91116 55 294 716 58 92033 284 92 398 606 76 82 786 93074 300 551 755 820 94163 90 266 67 398 435 528 70 657 757 77 839 87 921 95065 105 354 450 538 757 99 927 96043 269 463 598 790 951 97059 61 319 85 522 74 664 743 90 886 932 98293 492 643 61 742 99010 149 587 664 801.

100028 94 427 524 666 733 65 821 101321 40 459 700 102292 374 565 843 908 29 103200 104051 194 296 427 688 711 838 57 105297 591 636 739 863 934 106425 608 36 788 813 107036 467 550 63 665 771 995 108025 138 282 350 94 781 974 110057 160 78 259 87 314 42 523 640 846 111199 670 112442 632 903 71 113072 167 243 545 627 922 114111 420 588 966 115116 71 292 99 362 633 53 97 116105 76 271 595 117004 357 118239 433 71 552 53 753 930 119027 117 322 650 801 92 948.

120056 386 592 752 74 966 121046 53 54 113 72 304 598 709 122157 619 80 760 939 123182 298 362 423 612 87 91 846 59 53 958 124041 546 627 927 125066 221 501 818 79 907 126128 459 516 960 99 127282 941 73 128146 622 968 129115 328 602 568 667 879 130115 677 832 88 131155 259 459 840 951 132234 96 443 558 768 903 133019 331 56 517 134031 429 89 571 758 863 135861 908 136366 439 539 44 798 800 137199 235 92 330 92 488 97 676 769 138259 453 527 34 627 786 857 139180 203 317 459 140052 162 63 239 57 365 837 141270 88 572 626 96 840 78 143154 85 234 305 9 438 657 770 874 76 976 144044 57 214 390 597 630 713 49 97 922 145084 341 731 885 146262 378 422 981 97 147047 256 474 760 857 911 148080 818 149176 299 691 872.

150047 54 86 119 260 316 505 52 839 151142 204 43 304 414 597 756 837 47 152115 235 419 153384 626 770 154006 590 634 155420 503 615 156259 408 24 42 55 827 61 157380 582 731 39 50 158015 88 33 510 159167 796 16729 97 925 161067 123 45 287 551 162170 235 387 495 986 163064 110 543 776 87 965 164033 353 412 64 165100 81 382 539 733 859 166180 88 229 46 476 704 907 167184 289 403 536 908 51 168042 150 72 571 660 811 65 941 169078 169 206 376 469 804 937.

170064 304 551 64 858 913 28 75 91 171484 748 878 939 172614 756 999 173393 669 768 88 174049 114 870 175020 81 442 51 621 877 79 93 176358 415 742 815 177112 65 278 353 659 178357 846 932 71 75 179114 34 428 500 83 89 94 682 910 79 180035 170 181015 348 789 838 4 97 999 12203 600 183697 751 801 58 184215 468 632 96.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 18 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 6,30: Audycja poranna. 8,00: Audycja dla szkół. 8.10: Przerwa. 11,57: Sygnał czasu. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: „Pierwsze jaskółki sezonu", pogadanka. 12,30: Koncert (płyty). 15,30: Trio St. Rymowicza. 16,00: Audycja dla dzieci starszych z Poznania. 16,20: Kwartety wokalne Brahmsa z Krakowa. 16,45: Rozmowa-muzyka ze słuchaczem radja. 17,00: „W dżungli poleskiej", reportaż red. St. Dzikowskiego. 17,15: Pieśni w wyk. J. Schmidta oraz fantazje operowe (płyty). 17,50: „Świat się śmieje" (przegląd humoru zagranicznego). 18,00: Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny. Akomp. L. Urstein. 18.40: Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18,45: Muzyka salonowa w wyk. zespołu St. Rachonia (płyty). 19,00: Pogadanka rybacka. 19,10: Program na dzień nast. 19,20: Koncert reklamowy. 19,35: Wiadom. sportowe lokalne i ogólne. 19,50: „Samoloty i ludzie". „Najstarszy sprzęt powietrzny — balon" — reportaż kpt. pilota Z. Burzyńskiego. 20,00: „Mało znane walce koncertowe". Koncert z Krakowa. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Obrazki z Polski współczesnej. 21,00: III. audycja z cyklu „Twórczość Fr. Chopina. Wyk: Marja Wiłkomirska i Jerzy Lefeld (fort.). 21,35: Kwadrans poezji Konstantego Ildenfonsa Gałczyńskiego w opr. H. Ładosza. 21,50: „Możliwości leczenia raka". 22,00: Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. chóru Juranda. 23,00: Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotniczej. 23,05: Muzyka salonowa (płyty).

TORUŃ. 6,30: Tr. z Warszawy. 7,50: Program na dzień bież. 7,55: Parę informacyj. 8,00: Tr. z Warszawy. 8,10: Przerwa. 11,57: Tr. z Warszawy i Krakowa. 12,03: Tr. z Warszawy 12,30: Polskie rytmy taneczne (płyty). 13,25: Tr. z Warszawy. 13,30: Muzyka lekka (płyty). 14,30: Przerwa. 15,15: Przegląd giełdowy. 15,25: Tr. z Warszawy i Poznania. 16,20: Tr. z Krakowa i Warszawy. 17,15: Muzyka wirtuozowska (płyty). 17,50: Tr. z Warszawy. 18,30: Skrzynka techniczna. 18,40: Życie kult., artyst. i naukowe na Pomorzu. 18,45: Utwory wiolonczelowe (płyty). 19,00: Wiad. gosp. z Pomorza. 19,09: Chwilka morsko-pomorska 19,10: Program na dzień nast. 19,20: Koncert reklamowy. 19,35: Wiad. sport. z Pomorza. 19,40: Tr z Warszawy i Krakowa 20,45: Tr. z Warszawy i Krakowa. 23,05 Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Kolonja. Koncert popul. **Budapeszt.** Popularne pieśni węgierskie z tow. orkiestry cygańskiej. **Monachjum.** „Specjały muzyczne. **Brno.** Kwartet salonowy. **20,00: Bruksela franc.** Koncert dawnej muzyki. **Bruksela flam.** Koncert orkiestrowy. **Kopenhaga.** Koncert symf. pod dyr. M. Malko. **Anglja (Nat. Progr.).** Koncert symf. **21,00: Monachjum** Koncert symf. **Poste Parisien.** Septet Beethovena. **Hamburg.** Koncert wiecz. **22,00: Stockholm.** Muzyka taneczna Juranda. **Wiedeń.** Muzyka popularna. **23,00: Monachjum.** „Taniec w nocy". **Hamburg.** Muzyka kamer. **Koenigswusterhausen.** Prosimy do tańca. **24,00: Frankfurt.** Koncert nocny **Wiedeń.** „Godzina w starym Wiedniu", wesoła audycja.

5030 ABONENTÓW RADJA W BYDGOSZCZY.

Statystyka z kwietnia rb. podaje liczbę abonentów radjofonicznych w naszem mieście na 5030. W styczniu było 4899 abonentów.

Mamy jeszcze uczciwych ludzi.

Biuralistka Helena Kazerówna, zatrudniona w firmie Berendt przy ul. Dworcowej, znalazła onegdaj na Starym Rynku Marszałka Piłsudskiego 60 złotych. Znalezione pieniądze uczciwa biuralistka zaniosła do I. komisarjatu policji, gdzie można je odebrać. Mamy jeszcze uczciwych ludzi.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Zagadkowe morderstwo.

Lwów, 17. 9. (PAT). Ubiegłej nocy zamordowany został w swym domku, w którym żył samotnie, zdala od ludzi, niejaki **Aureli Landenberger, chemik-wynalazca.** Nieznany dotychczas zbrodniarz dostał się do samotnika przez okienko na strychu i tą samą drogą zbiegł. O zamordowanym, który trudnił się wyrobem chemikalij i preparatów lekarskich, krążyły wśród okolicznych mieszkańców wieści, **jakoby posiadał wielki majątek.** Od pewnego czasu krążyła nawet wersja, że wynalazł on **sposób wytwarzania srebra.** Powodem zbrodni mogły być bądź cele rabunkowe, bądź, jak przypuszczają, chęć **wydarcia samotnikowi tajemnicy jego rzekomego wynalazku.** Władze wdrożyły dochodzenia w tej zagadkowej sprawie.

Zabójstwo po pogrzebie.

Tajemnicze strzały z przydrożnego rowu.

Wronki. Ub. niedzieli odbył się we Wronkach pogrzeb ś. p. Macieja Kaszkowiaka, zmarłego wskutek przebodzenia przez buhaja. Na pogrzebie tym był obecny 19-letni Marjan Kaszkowiak z Poznania. W czasie, gdy wracał z pogrzebu, nieznani sprawcy oddali do niego kilka strzałów z przydrożnego rowu, zbijając go na miejscu. Zabójstwo to wywarło w okolicy wielkie wrażenie.

Dekret mobilizacyjny jest już gotowy.

Londyn, 17. 9. (PAT) Korespondent Reutera z Addis Abeba donosi, iż **dekret o powszechnej mobilizacji i ogłoszeniu stanu wojennego w Abisynji jest już przygotowany i niebawem ma być podpisany przez cesarza.** Jeżeli Włochy odrzucą zalecenia komitetu pięciu, i wystąpią z Ligi Narodów, **dekret będzie podpisany niezwłocznie.**

Polacy w Niemczech będą mieć prawa obywatelskie.

Berlin, 17. 9. (PAT). Przedstawiciel P. A. T. dowiaduje się z miarodajnej strony niemieckiej, że członkowie mniejszości polskiej, zamieszkali w Niemczech i posiadający przynależność do Rzeszy, **otrzymają również świadectwa obywatelstwa Rzeszy.** Ustawa o obywatelstwie Rzeszy przewiduje bowiem wyraźnie, że obywatele państwa zarówno krwi niemieckiej, jak gatunkowo jej pokrewnej, mają zostać obywatelami Rzeszy. Odnosi się to, jak wskazują z miarodajnych stron niemieckich, **również do członków mniejszości polskiej w Niemczech,** o ile spełniają oni swe obowiązki obywatelskie, a w szczególności obowiązki służby wojskowej. Nie zachodzi więc na podstawie ustawy o obywatelstwie Rzeszy — jak wskazują wspomniane czynniki niemieckie — **różnica w traktowaniu między członkami mniejszości polskiej w Niemczech a członkami narodu niemieckiego.**

Mowa Hitlera

na zakończenie kongresu w Norymberdze.

Norymberga, 17. 9. (PAT) Na zakończenie kongresu partji narodowo-socjalistycznej, kanclerz Hitler wygłosił wielką mowę, w której na wstępie dał zarys historjozoficzny dziejów szczepów niemieckich, **stapianych obecnie przez narodowy socjalizm w jeden naród niemiecki.**

Kanclerz podkreślił, że **bez chrześcijaństwa nie mogłoby być mowy o utworzeniu przed wiekami państwa germańskiego.** W chrześcijaństwie znaleziony został wówczas pierwszy światopogląd religijny, baza, na której można było rozpocząć budowę organizacyjną państwa. Na tej platformie możliwe było zapoczątkowanie wśród szczepów poczucia wspólnoty. Z chwilą jednak **rozbicia się chrześcijaństwa przez walki wyznaniowe, rola jego została skończona,** a miejsce jego zajął rojalizm absolutny, który stworzył silną formę organizacyjną państwa. Później nadszedł okres **państwa demokratycznego, które jednak poddało się burzy bolszewizmu żydowskiego** i w ten sposób demokracja zawiodła, tak samo jak wyznanie chrześcijańskie.

Zkolei przyszedł narodowy socjalizm, który za punkt wyjścia obrał sobie państwo dla narodu. W dalszym ciągu swego przemówienia, kanclerz określił zadanie partji i państwa. Zadaniem państwa jest **dalszy rozwój organizacyjny w ramach ustawowych,** zadaniem zaś partji dalsza samorozbudowa. W wielu wypadkach, mówił dalej kanclerz, zachodzi jeszcze potrzeba czuwania nad tem, **aby idea narodowo-socjalistyczna nie została wypaczona.** Tam ma swe zadanie do spełnienia partja.

Należy stwierdzić, że naród niemiecki **uratowała od upadku partja,** a nie kierownictwo gospodarcze, profesorzy, myśliciele, czy żołnierze. Mówiąc o armji, Hitler oświadczył, że armja musi swoje siły wojskowe utrzymywać i podporządkowywać wierności i posłuszeństwu wodzowi. Partja daje armji naród, gdyż naród daje armji żołnierza, a wspólnie naród i armja dają Rzeszy niemieckiej bezpieczeństwo i spokój wewnętrzny.

Sokół żeński.

Trening o godz. 5 na stadjonie. Obecność wszystkich druchen konieczna.

O czem się wszędzie mówi?

O **wielkiej rewji mody,** którą Polski Biały Krzyż organizuje w niedzielę, dnia **22 września br. w sali malinowej „Pod Orłem".**

Początek o godz. 17. Wstęp 0,99 zł od osoby. Udział biorą P. T. firmy: F. Jaworski, Grzegorzewski, Majewska i Hirsz-Langerowa.

Tragiczny wypadek samochodowy przed sądem wojskowym w Bydgoszczy.

Kierowca samochodu wojskowego za śmiertelne przejechanie chłopca otrzymał pół roku więzienia.

Wstrząsający wypadek śmiertelnego przejechania **9-letniego chłopca Jana Zastępowskiego,** syna kupca z ulicy Gdańskiej, znalazł onegdaj swój epilog przed wojskowym sądem rejonowym w Bydgoszczy. Kierowca samochodu wojskowego st. strzelec Rybarczyk nie stosując się do przepisów policyjnych, wyminął tramwaj przy końcowym przystanku tramwajowym przy ul. Gdańskiej **po lewej stronie** w chwili, gdy z przyczepki tramwajowej wyskoczył Zastępowski, który bawiąc się z innemi dziećmi, wpadł wprost pod koła samochodu wojskowego. Na skutek **zgniecienia klatki piersiowej i ciężkich ran na głowie,** chłopiec zmarł w szpitalu.

Strzelec Rybarczyk odpowiadał więc przed sądem wojskowym za nieumyślne pozbawienie życia chłopca i skazany został na karę **sześciu miesięcy więzienia.** Kara ta została strzelcowi **zawieszona na przeciąg pięciu lat.** Przewodniczył rozprawie **kapitan dr. W. Polek,** kierownik wojskowego sądu rejonowego w Bydgoszczy.

Nowe szczegóły napadu na leśniczego w Białobłotach.

W numerze wczorajszym pisaliśmy już krótko o napadzie czterech złodziei leśnych na leśniczego p. Stefana Ostojskiego z leśnictwa Biedaszkowo. Dowiadujemy się jeszcze następujących szczegółów:

W sobotę w wczesnych godzinach rannych leśniczy Ostojski obchodząc rejon natrafił w lesie na czterech osobników ścinających drzewo. Na wezwanie leśniczego osobnicy zajęli wobec niego groźną postawę, wobec czego leśniczy zmuszony był oddać kilka strzałów. Dwóch złodziei lekko zostało rannych i uciekli, tak samo i trzeci złodziej, czwarty złodziej natomiast ciężko raniony został w brzuch.

Ciężko rannym zaopiekował się leśniczy, który na plecach przeniósł go do lokalu posterunku policyjnego. Podczas gdy leśniczy i policjant czynili starania, ażeby przewieźć rannego do szpitala, ten będąc sam w pokoju zbiegł w niewiadomym kierunku i dotąd nie ustalono jego nazwiska, jak i miejsca pobytu.

— **Wielkopolski Związek Pszczelarzy** organizuje w Bydgoszczy w dn. 21 i 22 bm. **kurs pszczelarski.** Prelegentami są: prezes i członek Tow. Pszczelarzy w Bydgoszczy p. Ziętak i p. Mazurek. Kurs jest **bezpłatny,** uczestnicy ponoszą koszta podróży i utrzymania sami. Uprasza się wszystkich zainteresowanych i właścicieli pasiek o wzięcie jak najliczniejszego udziału. Wykłady odbywać się będą od godz. 9—13 i od 14—18. Początek kursu w sobotę, 21 bm. o godz. 9 w pasiece doświadczalnej przy Państw. Instytucie Rolniczym, Aleje Ossolińskich 14.

— **Dziś wielki wieczorek familijny w Resursie.** W pięknie odnowionym lokalu Resursy Kupieckiej odbędzie się w dzisiejszy wtorek wieczorem wielki wieczorek familijny, na którym przygrywać będzie doskonała orkiestra Kłobuckiego. Dzielny gospodarz p. Sentkowski przygotował na dziś wieczór specjalnie wyborne kiszki, znakomite flaki, kolonka i kuropatwy po zawsze niskich „familijnych" cenach. Dziś wieczorem zatem pięknie odnowione sale Resursy Kupieckiej zapełnią się gośćmi.

Zgromadzenie b. wojskowych w Bydgoszczy.

W środę 18 września o godz. 20 odbędzie się w „Strzelnicy" wielkie zebranie b. wojskowych, zrzeszonych w **Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.**

Zebranie to, zwoływane pod hasłem:

„Czego pragniemy od naszych posłów?"

ma za cel oświetlenie postulatów b. wojskowych. W zebraniu wezmą udział **posłowie** naszego okręgu.

Koledzy: Oficerowie rezerwy, Legjoniści, Inwalidzi, Sybiracy, Peowiacy, Powstańcy, Weterani, Podoficerowie rezerwy, Rezerwiści! Wzywamy Was wszystkich do **tłumnego udziału w zebraniu!**

**Zarząd powiatowy
Federacji Polsk. Związków Obrońców Ojczyzny
w Bydgoszczy.**

Z życia towarzystw.

Wtorek, 17 września.

Godz. 17,00: **Koło śpiewu piekarzy polskich.** Lekcja śpiewu w Strzelnicy. Po lekcji próby o godz. 19.

Godz. 18,00: **Bydgoski Klub Mandolinistów.** Lekcja dla kursu w lokalu klubowym. O godzinie 20 lekcja oddziału I i II. Komplet konieczny.

Godz. 20,00: **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1.

— **K. S. M. M. przy Farze.** Zebranie pogadankowe w ognisku.

Środa, 18 września.

Godz. 19,00: **Związek Cywilnych Ociemniałych.** Zebranie plenarne w sali p. Mellera, pl. Piastowski. Po zebraniu plenarnem zebranie zarządu.

Godz. 19,30: **Sokół V, sekcja żeńska.** Zebranie plenarne w salce p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska.

Godz. 20,00: **O. P. N. Sokół I.** Zbiórka całego oddziału w lokalu p. A. Deji, ul. Dworcowa (róg Król. Jadwigi). Ważne sprawy — niedzielny mecz piłki nożnej.

— **Sokół V.** Zebranie plenarne w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska 1.

— **Związek Rezerwistów, koło 12.** Nadzwyczajne walne zebranie w lokalu p. Ferenca na Bielawkach.

*

T. G. Sokół I. Dziś lekcja gimnastyki w sali przy ul. Konarskiego. **Młodzież ćwiczy od 18—19,** druhowie od 19—21. Uprasza się o punktualne przybycie. Na miejscu przyjmuje się zgłoszenia nowych członków.

K. S. Kolejowego P. W. Bydgoszcz. Treningi sekcji bokserskiej odbywają się we wtorki i piątki od godz. 19—21 w sali gimnastycznej gimnazjum klasycznego przy ul. Libleta (róg Krasińskiego).

Walne zgromadzenie Polskiego Białego Krzyża koło Bydgoszcz odbędzie się w czwartek, dnia 26 września br. w kasynie oficerskiem 62 p. p. przy ul. Marszałka Focha 27.

Bank Polski płacił w dniu 17. 9. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,26
funty szterlingów	26,15
franki szwajcarskie	172,19
franki francuskie	34,95
belgi belgijskie	89,16
szylingi austrjackie	98,50

+

W dniu 15 września 1935 r. o godzinie 22.15 zasnęła w Bogu po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, matka, córka, siostra, szwagierka i wnuczka ś. p.

z Mathiasów

Joanna Domżalska

przeżywszy lat 40, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się 18 bm. o godz. 17-tej z kaplicy cmentarnej na Jarach. (17044

Podziękowanie.

Za liczny udział w pogrzebie naszej najdroższej Zmarłej oraz za złożone wieńce, kwiaty i kondolencje składamy wszystkim krewnym i znajomym serdeczne

Bóg zapłać!

17026 **A. Oczarski z dziećmi.**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p.

Aleksandra Prus-Krzemińskiego

odbędzie się jutro w środę o godz. 8.30 cicha

Msza św.

w kościele Ks. Ks. Misjonarzy na Bielawkach.

Żona i syn.

17036

Lokale handlowe lub biura 1 większy lub 2 mniejsze **do wynajęcia** (16689

R. Stobiecki, Stary Rynek.



Do nabycia: (12900

A. Wasielewski
Bydgoszcz
Dworcowa 41, tel. 1047.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

Z dniem 15 b. m. (16927
przeniosłam
swój gabinet dentystyczny
na **ulicę Chopina nr. 19.**
Przyjmuję od 9—1 i 15—18.
F. Budzbanowska
dentystka
Telefon 19-22.

Wróciłem
Dr. med. J. Walicki
Zbożowy Rynek 2
Godziny przyjęć (17039
9—11 i 3—5.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru VI Józef Szubartowski, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Zduny nr. 13 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **21 października 1935 r.** o godz. 11-tej w Bydgoszczy w Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Leokadji Łapa w Bydgoszczy, Stary Rynek 21, nieruchomości położonej w Bydgoszczy przy ulicy Grunwaldzkiej 29, zapisanej w ks. wieczystej Okole tom I. karta 23, przechowywanej w Sądzie Grodzkim Wydziale Hipotecznym w Bydgoszczy na nazwisko dłużniczki Leokadji Łapa. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 42.435, cena zaś wywołania wynosi zł 31.826 gr 25. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 4.243 gr 50. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartośc. bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie, sala nr. 4.

Bydgoszcz, dnia 28 sierpnia 1935 r.

17084) **Komornik** (—) J. Szubartowski.

DOM

dwupiętrowy z wolnem większem mieszkaniem i śpichlerzem, położony w Gnieźnie przy ul. Dąbrówki 26, należący do spadku zmarłego Wollenberga **sprzedam** z wolnej ręki najwięcej dającemu. Taksa 28.300 złotych. Oferty pisemne uprasza się do dnia 23 bm.

Teodor Bączyński, kurator spadku
9371) **Gniezno,** ulica Łubieńskiego nr. 2.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VI. Józef Szubartowski mający kancelarję w Bydgoszczy ul. Zduny nr. 13 na podstawie art 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **19 września br.** o godz. 10-tej w Bydgoszczy ul. Wrocławska nr. 7 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 70 stołów, 4-ch żyrandoli, 60 stołów żelaznych ogrodowych, 350 krzeseł oszacowanych na łączną sumę zł 675. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (17083

Bydgoszcz, dnia 7 września 1935 r.

Komornik (—) J. Szubartowski.

Wapno
Cement portlandzki
Smoła destyl.
Papa dachowa
Sufitówki
Pustaki
Rury cementowe
oddadzą (14311
bardzo korzystnie
Bracia Schlieper
ul. Gdańska nr. 140.
Tel. 3306.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" R.M.S.W. Nr 1599 ZNAK FABR. z KOGUTKIEM
SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEWRALGJA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTEK
SPRZEDAJĄ APTEKI
15059

Ogłaszajcie w „Dzienniku Bydgoskim"!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Szachy
bezpłatnie. Restauracja Dworca Głównego. (15496

Deski
kantówki, towar dobry i tani. Składnica drzewa, Ogrodowa 2. (14717

Meble
kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na adres **Długa 10.**

Szkło okienne
oraz wszelkiego rodzaju **butelki** do piwa, lemoniady, wódek, wina, apteczne, balony itp. po cenach konkurencyjnych poleca Wielkopolska Huta Szkła Wacława Pasikowskiego, **Bydgoszcz, ul. Toruńska 308,** telefon nr. 13-25. (16679

Maszyny
do pisania Royal złotych 315.— dostarcza Weimann, Plac Weyssenhoffa 3, tel. 13-87. (16245

Repertuar kin bydgoskich:

ADRIA: „Legion nieustraszonych" z Wallacem Beery. Nadprogr.
APOLLO: „Czar młodości" i „Muzykalne kobietki". Nadprogram.
BAJKA: „Flip i Flap" (Synowie pustyni) i „Pod wrogim sztandarem".
BAŁTYK: „Wąwóz zaginionych ludzi" i „Czarny Władca".
KRISTAL: „Wesoła wdówka" i nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Baboona" i nadprogram.
REWJA: „Czarna Perła". Na scenie nowy zespół w nowej rewji pt. „Manewry jesienne".

SPRZEDAŻE

Dom (17031
nowy ogrodem 12.000 Nowakowski, Kaszubska 2.

Dom
plac sprzedam. Cieszkowskiego 6/3a. (17027

Dom
czynszowy III ptr., oficyna, warsztaty w centrum miasta kuracyjnego sprzedam. Roepka, Inowrocław, Narutowicza 57. (17060

Tokarnię
2 m. heblarkę, obrabiarkę do kół, piłę taśmową, sprzedam tanio. Roepka, Inowrocław, Narutowicza nr. 57. (17061

Plac
budowlany na sprzedaż, ul. Poniatowskiego 30 — piekarnia. (16915

Kolonjalkę
w pełnym biegu sprzedam. Grudziądzka 24a. (17033

Piec
kafl. przenośny, używany sprzedam. Drog. „Flora" Gdańska 35. (9229

Meble (16781
wielkim wyborze najtaniej sprzedaje. Sniadeckich 40.

Kafle
najtaniej. Ugory 40. (15752

Sprzedam (9361
2 drzewka pokojowe wysokie 2, m. Toruńska 49, m. 4.

Platforma
na sprzedaż. Bocianowo nr. 12. (17022

Maszynę
krawiecką, patefon sprzedam tanio. Sniadeckich 39/15 podwórze. (17030

Za bezcen
kilka tysięcy par formów szewskich. Wełniany Rynek 10/1. (17042

Maszyna
do szycia 65 zł. Długa 68, m. 13, podw. (8385

KUPNA

Kupię
dom dochodowy zaraz w Bydgoszczy lub Grudziądzu, wpłata 12 tysięcy, agenci wykluczeni. Zgłoszenia pod „Dom R." filja. (9363

Wannę
kąpielową kupię. Gdańska nr. 127/11. (17041

Oberżę
gościniec dobre zabud. ogród rolę, kościelna wieś lub miasto poszukuję celem kupna. Wyczerpujące opisy cena, warunki. Oferty „Oberża". (17038

Kupię
dom handlowy, większe miasto, wpłacę 10—15.000. Oferty Agentura Dzien. Bydgoskiego Nakło. (17072

POSADY WOLNE

Gospodyni
kucharka, z pierwszorzędnym gotowaniem, pieczeniem, zaprawami i hodowlą drobiu, potrzebna do dużego domu. Zgłaszać do filji Dziennika „Doskonałe świadectwo". (9365

Potrzebny (17032
dobry korepetytor dla ucznia 3-ciej gimnazjalnej. Specjalność: łacina, matematyka, niemiecki. Adres Paderewskiego 22, m. 4a (godz. 3-5).

Pasadę
fizyczną udzielę za wypożyczeniem 300—500 zł zabezpieczenie. Oferty „P." filja. (9366

Stolarz (17034
potrzebny. Długosza 6.

Służąca
zaraz potrzebna. Restauracja Patzera. (17062

Czeladnik
blacharski oraz uczeń potrzebni. K. Rychter, mistrz blacharski, Barcin. (17024

Służąca
dobrze polecona z gotowaniem zaraz potrzebna. 20 Stycznia 20, m. 4. (17043

Służąca
uczciwa, pracowita, od 1. 10. potrzebna. Oferty filja pod „Pilna". (17058

Potrzebne (17040
podręczne do płaszczy damskich. Jezuicka 16, m 1.

POSADY POSZUKUJĄ

Wolontarjusz
biurowy z wykształceniem średniem, syn uczciwych rodziców, z 7 miesięczną praktyką, szuka posady u adwokata lub poważnej firmie handlowej lub fabrycznej. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Praktykant K." (16832

Panienka (17025
z wioski, umiejąca gotować, która prowadziła samodzielnie gospodarstwo, szuka posady albo do pomocy w składzie. Oferty pod „F. P. Z."

Panienka
inteligentna, przyjmie posadę nauczycielki domowej. Zgłoszenia pod „Panienka". (17071

Bufetowy
starszy dzielny przyjmie bufet na rachunek za kaucją ewtl. jako stołowy. Oferty pod „Kaucja". (17029

DZIERŻAWY

Piekarni
szukam do wydzierżawienia w Bydgoszczy lub w Nakle. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Piekarnia". (17023



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

2 pokojowe:
kuchnia. Brodzińskiego 14.

2—1 i 3 pokojowe:
kuchnią. Sniadeckich 39/1.

6-cio pokojowe
mieszkanie, pieknie położone (Nowy Rynek), zaraz do wynajęcia. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (16792

6 pokojowe
mieszkanie do wynajęcia. Al. Mickiewicza 9. (9360

MIESZKANIA SZUKA

Pocztowiec (9364
2 dziećmi poszukuje mieszkania 2 pokojowego kuchnią, wygodami, zaraz. Oferty filja Dziennika „Plac Piastowski lub Okole".

Poszukuje
się mieszkania 7$^1/_2$ pokoi, parter lub 1 piętro, ewentl. osobny dom z ewentl. 2 mieszkaniami, razem 13 pokoi, centralne położenie. Oferty składać Dziennik pod „D. 28,02". (9362

4 pokojowe
z przynależnościami. Oferty „4 pokój". (17035

Gdańska 69
dwa pokoje kuchnia, wygody z morgowym ogrodem owocowym i warsztatem murowanym piętrowym wynajmie gospodarz. (9373

POKOJE WOLNE

Pokój
Piotra Skargi 12/6. (8388

Pokój
z 2 łóżkami. Warmińskiego 5. (9376

Pokój
z meblami do sprzedania. Wiadomość Dzien. (17069

RÓŻNE

Odciski
radykalnie usuwa tylko pasta lub płyn „EGO". Do nabycia w drogerjach. (17082

Pianino
poszukuję celem wynajęcia. Zgł. pod „Ewentualnie kupno" filja. (9367

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową. Buse Bolesław. 17037

Wróży
chiromantka, przyjezdna Warszawy. Garbary 19—13, podwórzu. (17050

Pluskwy
karaluchy, mole wytępia gruntownie nowo wynaleziony płyn gazowy **Gazolit.** (16981

Panią
w żałobie, jadącą czwartek dwunastego pociągiem Gdynia-Bydgoszcz, która wysiadła w Bydgoszczy, dziesiąta, prosi towarzysz podróży, który wsiadł Laskowice o kilka słów wiadomości pod „Jutrzenka". (17001

MATRYMONJALNE

Największy
wybór majętnych, zdecydowanych pań-panów poleca jedynie Biuro matrymonjalne „Echo" Poznań, Św. Marcin 68. Prospekty darmo. (15687

GRA W KARTY W CHICAGO.



— Mam trzy asy!
— Ja dwa rewolwery!
— Wygrałeś!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.